Nr. 64. Niedziela, 20 Marca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister handlu zamianował członkiem komisyi krajowej we Lwowie dla międzynarodowej wystawy paryskiej w r. 1900 Ludwika Seelinga-Saulenfels, dyrektora dóbr Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Rainera w Izdebniku.*)

Pan Namiestnik zamianował kancelistów Namiestnictwa: Leopolda Papierkowskiego, Aleksego Romanika i Eugeniusza Logina sekretarzami powiatowymi, a kancelistę sądowego Teofila Mendysa kancelistą Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Karola Solarika z Żydaczowa do Dobromila, Franciszka Wieczorka z Krosna do Bóbrki, Jana Piekarza z Dobromila do Nowego Targu, Jana Ładyżyńskiego z Brzeska do Rawy i Eugeniusza Logina z Kamionki strum. do Krosna a kancelistę Namiestnictwa Antoniego Śnieżka z Bóbrki do Borszczowa; wreszcie przeznaczył kancelistę Namiestnictwa Teofila Mendysa do Brzeska.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała Prokuratoryi skarbu Michała Krzyszpina adjunktem Dyrekcyi urzędów pomocniczych w IX. klasie rangi, kancelistów Prokuratoryi skarbu: Bazylego Moroza, Józefa Machetę i Piotra Dawidowskiego oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi, wreszcie adjunkta urzędu podatkowego Juliana Brzezickiego i ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy przy 13 pułku ułanów Jana Sztukę kancelistami w XI. klasie rangi w c. k. galicyjskiej Prokuratoryi skarbu.

*) Powtórzono z nr. 44 z powodu omyłki w imieniu.

Obwieszczenie.

Na podstawie §. 10 ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35) i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 5 stycznia 1895 (Dz. u p. nr. 14) c. k. Namiestnictwo, po porozumieniu z c. k. Dyrekcyą kolei państwowych we Lwowie, ustanawia na linii Borki wielkie - Grzymałów, stacye kolejowe w Grzymałowie i Skałacie jako stałe stacye do ładowania i wyładowywania bydła i mięsa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 marca.

Przed laty dziesięciu, o tej mniej więcej właśnie porze, wszystkie ludy Austro-Węgier gotowały się, aby w sposób wspaniały uczcić jubileusz czterdziestoletnich Rządów Jego ces. i król. Apostolskiej Mości. Powszechnym zwyczajem jest bowiem obchodzić jubileusze w sposób ostentacyjny, pełen blasku i świetności, pełen okazałości i wrzawy. Wówczas to jednak z wyżyn Tronu objawiono życzenie, żeby zaniechano wszelkich wystawnych i okazałych a z wydatkami połączonych obchodów, a natomiast uroczysty i pamiętny ten dzień, aby święcono aktami miłosierdzia i dobroczynności publicznej. Jego Ces. Mość wiedziony szlachetną intencyą odstąpił od owego zwyczaju, bo chciał, aby w miejsce zewnętrznej okazałości i świetności w jubileuszowym dniu Jego Rządów otarto jak najwięcej łez niedoli, pospieszono z jak największą pomocą ubogim, maluczkim i cierpiącym tego świata....

Czyż mogła być piękniejsza myśl, jak to z wyżyn Tronu objawione hasło miłosierdzia i miłości bliźniego, pomocy i ofiarności na cele szlachetne, — hasło i według nauki Chrystusowej i według pojęć ogólnoludzkich prawdziwie szczytne i wielkie?

Ludy Austro-Węgier oceniły i zrozumiały wspaniałomyślną intencyę Monarchy — a w całem Państwie utworzono mnóstwo fundacyj na cele miłosierdzia i użyteczności publicznej. Nasz kraj, choć jeden z najuboższych, nie pozostał także za innemi, — i poszedł wskazaną przez Monarchę drogą. Podobnie bowiem jak w całej Galicyi nie ma prawie zakątka, na któryby nie spłynęły dobrodziejstwa Najmiłościwszego Monarchy, któryby nie zaznał wraz z całym krajem wielkich łask i darów Jego Rządów, swobód narodowych i Jego osobistej niewyczerpanej szczodrobliwości i hojności, — tak, nie ma w całym kraju prawie zakątka, któryby nie wziął udziału w uczczeniu 40-letniego Jubileuszu Monarchy przez przyczynienie się do stworzenia jakiegoś humanitarnego dzieła, jakiejś dobroczynnej instytucyi. Najprzód Sejm, a potem niemal wszystkie Rady powiatowe, a potem niemal wszystkie znaczniejsze Rady gminne, jako też wszystkie wybitniejsze instytucye krajowe oraz także szerokie grono zamożnych osób prywatnych złożyły fundusze, to na utworzenie szpitali, to domów przytułku dla nieuleczalnych i kalek, to ochronek dla dzieci, to na założenie szkół, to wszelkich innych zakładów, mających dobro publiczne, dobro bliźniego na celu. Wystarczy przypomnieć, że liczba tych dobroczynnych fundacyj wówczas utworzonych, dochodzi w naszym kraju cyfry 70 ażeby mieć pojęcie o doniosłości szlachetnej myśli dobrego Władcy, który zapał i uniesienie Swych tak przywiązanych do Niego i do Jego Najw. Domu ludów umiał skierować na tory użytku publicznego.

Obecnie zbliża się uroczystość jeszcze wspanialsza, jeszcze donioślejsza, jeszcze droższa dla ludów Monarchii, bo uroczystość pięćdziesiątej rocznicy objęcia Rządów przez Najjaśniejszego Pana, złotych Jego godów z Tronem i Monarchią. Przejęte niezwykłą w dziejach, a tak chlubną i drogą tą uroczystością ludy Austro-Węgier zapragnęłyby znowu uczcić pamiętną datę szeregiem świetnych i wspaniałych obchodów. Lecz oto z wyżyn Tronu znowu przypomniano owo szczytne i piękne hasło: miłosierdzia i dobroczynności publicznej. Znany komunikat, umieszczony w *Wiener Abendpost* z dnia 11 b. m. nie dopuszcza ani chwili wątpliwości, że Najwyższą wolą i intencyą Najmiłościwszego Monarchy jest, aby mógł widzieć, że i ten dzień pamiętny uświęcono dziełami miłości bliźniego; intencyę tę podnosi z naciskiem także rozesłany do wszystkich starostw i do prezydentów Lwowa i Krakowa okólnik Prezydyum c. k. Namiestnictwa. — A szlachetny ten objaw Najwyższej woli i tym razem na pewno nie pozostanie bez skutku; jak to nawet widać z dotychczasowych uchwał szeregu ciał reprezentacyjnych, reprezentacyj powiatowych i gminnych, wielu instytucyj publicznych i osób prywatnych, wspaniałomyślna intencya Jego ces. i król. Mości znalazła już dotąd w całem Państwie grunt podatny. Znalazła go i znajdzie także niewątpliwie w kraju naszym, biednym wprawdzie ale gorąco Monarsze wdzięcznym i szczerze do Niego i do Jego Najwyższego Domu przywiązanym.

12

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Najmożniejsi panowie świeccy i duchowni ubiegali się na dworze o względy Bertolda, a tu, w zapadłym kącie, odciętym Alpami od świata, lękała się własna narzeczona dotknięcia jego ręki.

Byłaż-by potęga starego Rzymu jeszcze tak wszechwładną w pobliżu Italii? Ale dlaczego rządził w takim razie w Konstancyi biskup Otton bez żadnej przeszkody, aczkolwiek Hildebrand zawiesił i jego w urzędzie?

Więc nie sama tylko klątwa rzuciła na niego ów cień, co wznosił się pomiędzy nim a Judytą. Jakieś inne wpływy działają na trwożliwe serce dziewczyny. Ktoś straszy rozmyślnie jej duszę pobożną, by ją oderwać od narzeczonego.

— Burgrabio! — zawołał Bertold.

A kiedy stary sługa nadbiegł, zapytał:

— Czy nie możecie mi powiedzieć, kto nawiedza najczęściej zamek Hohenau?

— Wolna pani z Hohenau wróciła dopiero niedawno z klasztoru szafuskiego, gdzie uczyła się przez cztery lata różnych mądrych rzeczy — odpowiedział burgrabia. — Na zamku jej dotąd pusto i cicho. Oprócz naszej pani i przydanego przez hrabiego okręgu opiekuna nie widzieli ludzie w Hohenau nikogo.

— A kogoż mianował hrabia okręgu opiekunem?

— Hrabia przydał do boku pani z Hohenau starego pana z Grimmingen, który powiada się jej krewniakiem.

Bertold roześmiał się wesoło.

— Grimmingen kierownikiem wolnej pani z Hohenau? — mówił. — Czy ludzie już zapomnieli, że ojciec Wernera z Grimmingen był poddanym dziada pani Judyty?

— Starzy ludzie pamiętają o tem na całem pobrzeżu jeziora, ale któż ośmieliłby się przypominać bogaczowi prawdę nieprzyjemną? Nieboszczyk pan z Hohenau był prawdziwym panem. Swoich wyzwolonych poddanych obdarowywał hojnie, a gdy mu wiernie służyli, przepasywał ich mieczem rycerskim. Staremu wilkowi z Grimmingen dał odrazu zamek. Resztę dorobił sobie ten zbój najazdami i łupem kupieckim. Dziś należą Grimmingowie do możniejszego rycerstwa naszych stron i nie każdy ma ochotę posłać im rękawicę.

— I pani z Hohenau poddała się bez oporu samowoli hrabiego okręgu? — pytał Bertold. — Jej, sierocie, służy prawo odwołania się do wyroku samego króla.

— Cóż miała robić? — odpowiedział burgrabia. Nasz pan, czwarty Henryk, daleko, a zamek Grimmingen wisi ciągle dzień i noc nad siedzibą pani z Hohenau, grożąc jej setką ostrych włóczni. Z takimi sąsiadami lepiej żyć w zgodzie.

— Albo ich zdeptać, jak szkodliwą gadzinę — rzekł Bertold. — Nasz pan Henryk, nie tak daleko, jak się wam zdaje, stary. Mój goniec znajdzie go wszędzie. Powiedzcie mi jeszcze, czy Werner z Grimmingen nie nadużywa opieki.

— Nic o tem dotąd nie słychać. Jego podczaszy, stary Hubald, opowiadał mi kiedyś, gdy siedzieliśmy w Konstancyi przy lampce wina, że pan Werner strzeże mienia pani z Hohenau tak troskliwie, jak własnego dobra. I kto wie, czy ziemie hohenauskie nie złączą się wkrótce z zamkiem Grimmingen. Od czasu, kiedy wolna pani wróciła z Szafuzy, uczy się podobno pan Rudolf ubierać i mówić po dworsku....

Nagle zamilkł burgrabia i spojrzał uważnie w stronę zamku Grimmingen.

— Cofnijmy się, panie — rzekł. — Zdaje mi się, że zbóje pana Rudolfa zstępują w dolinę.

Wśród zarośli, z których wychylał się zamek Grimmingen, migotały iskry, to gasnąc, to ukazując się na innem miejscu. Promienie słoneczne łamały się widocznie na jakichś przedmiotach polerowanych.

Po jakimś czasie wysunął się zpoza zielonego płotu jeździec jeden, potem drugi, trzeci, dziesiąty, dwudziesty. Równocześnie nadleciał z pola krzyk przerażonych robotników. Gromadnie, w popłochu uciekali poddani Bertolda do lasu.

— Sam pan Rudolf prowadzi swoich junaków — odezwał się burgrabia.

— Który to? — spytał Bertold.

— Ten, z czarną kitą na szyszaku.

— Dobrze. Panu Rudolfowi obrzydzę ja sam niebezpieczną zabawkę, wy zaś podzielicie hufiec na dwie części i wpadniecie dwoma klinami na jego drużynę. Czekać na mój znak!

Mimo wyraźnego rozkazu, nie opuszczał burgrabia boku pana.

— Spieszcie się! — zawołał Bertold. — Ludzie pana Rudolfa rozwijają się już w półkole. Chcą otoczyć naszych chłopców. Bić tęgo! Nie szczędzić pięści i miecza.

Burgrabia chrząkał, nie ruszając się z miejsca.

— Nie podobają się wam moje rozkazy? — rzekł Bertold niecierpliwie.

— Gdyby Wasza Szlachetność raczyła... — odezwał się burgrabia nieśmiało.

— Mówcie prędko, już idą....

— Pan Rudolf wysadza z siodła najlepszych rycerzów.... Miałbym wielką ochotę zmierzyć się z tym zuchem. Gdyby mi go Wasza Szlachetność zechciała odstąpić....

Bertold spojrzał bystro na zafrasowaną twarz starego wojaka. Odgadł, że się burgrabia lęka o niego.

— O to wam idzie? — odparł z uśmiechem. — Nie obawiajcie się o moją skórę. Jako doświadczony rycerz, powinniście wiedzieć, że rozumna zręczność bije zawsze głupią siłę.

Zdala, z pola zbliżał się tuman kurzu, lecący prosto na pachołków, którzy cofali się wolno, w porządku.

Na kilka kroków przed długą, błyszczącą, zakrzywioną linią pędził olbrzym żelazny. Czarny ogon koński powiewał na jego szyszaku.

Ruchy tego olbrzyma śledził Bertold uważnie z pod zmrużonych powiek, zacisnąwszy zęby. Na jego twarzy nie było w tej chwili ani śladu miękkich tonów. Rysy zaostrzyły się, nozdrza wydęły się, jak u drapieżnego zwierzęcia, gdy idzie śladem upatrzonego łupu. Pochylony na koniu, wpatrywał się w rycerza wzrokiem pożądliwym.

Błyszcząca krzywa linia zaczęła już pachołków okalać. Wtem odezwał się róg Bertolda — pachołkowie rozbiegli się na dwie strony i z lasu wypadł z brzękiem i krzykiem hufiec meersburski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Wiednia otrzymujemy następującą odezwę w języku polskim:

„Najmiłościwiej nam panujący Monarcha obchodzi w tym roku uroczystość, która każde patryotyczne serce serdeczną radością i największym zapałem napełnić musi.

Jestto pięćdziesiąta rocznica pamiętnego dnia, w którym najdroższy nasz Cesarz i Król Franciszek Józef I. za zrządzeniem Bożem na Tron powołany został.

Pięćdziesiąt lat! Pół wieku! W życiu narodów wprawdzie krótki tylko okres czasu — jakby fala unoszona strumieniem życia. Dla pojedynczej zaś istoty pół wieku przedstawia często całość życia. Komukolwiek danem było działać wiernie i sumiennie przez lat pięćdziesiąt, temu przynosi rocznica taka odznaczenia i hołdy w udziale.

Gdy zatem potężny Książę, Władca mnogich i rozległych krajów z łaski Bożej dzień taki obchodzi, gdy nadto zdziałał rzeczy wielkie i serca swych ludów pięknemi cnotami zjednał sobie w porywającej miłości, będzie to jeden z najpiękniejszych dni pamiątkowych, wspólną radością wszystkich Jego ludów!

Cóż dopiero, kiedy tu chodzi o ukochanego przez wszystkich Cesarza Franciszka Józefa, radości i dumy Swych poddanych, którego jubileusz ma być obchodzony. Co znaczą wobec Monarchy takiego najgłośniejsze nawet hołdy, na których nie może i nie będzie zbywać! Czy staną one we właściwym stosunku do wielkości zdarzenia a szczególnie do Osoby gorąco uwielbianego Monarchy?

Staraniom naszym, aby jak najgodniej obchodzić jubileusz Cesarski, odpowiada Najjaśniejszego Pana własne, szlachetne życzenie. Prawdziwie wzniosłem uczuciem spowodowany, wielkoduszny Monarcha oświadczył, że nie we własnem szczęściu, ale w szczęściu i dobrobycie poddanych szuka zadowolenia; że dla Niego najmilszem wiązaniem jubileuszowem będą dzieła miłosierdzia i dobroczynności. To iście Cesarskie słowo działać poczęło cudownie. Wszędzie wzrastają kościoły, szkoły, domy dla chorych i sierót i różnorodne, publicznym celom jak i ulżeniu doli pojedynczych poświęcone zakłady; ogólne współzawodnictwo stworzenia czegoś dobrego, i stworzenia go dla miłości Cesarza, objawia się wszędzie. Słowo Cesarskie odbija się echem we wszystkich sercach austryackich, a gdy w swoim czasie przy obchodzie jubileuszu niezliczone się podnoszą do Nieba modlitwy na intencyę Cesarza, to między niemi dużo i dużo będzie błogosławieństw, pochodzących z wdzięcznych serc owych wielu, którym ten jubileusz przyniósł zarazem duchowe i materyalne dobrodziejstwa, zgotowanie lepszej doli, staranne pielęgnowanie w chorobie i starości, ulgę w biedzie.

W duchu tych szlachetnych usiłowań ku uczczeniu Cesarza przez patryotyczne uczynki, niżej podpisani ofiarują publiczności jeden więcej sposób, aby zgodnie ze słowem Cesarskiem spełnić czyn dobry, Bogu Najwyższemu miły a służący najświętszym sprawom ludzi nie tylko na chwilę, lecz i na dalsze wieki i pokolenia: stawiając pomnikową budowę, której założenie związanem zostanie na zawsze ze wspomnieniem wielkiej uroczystości roku 1898. Jestto budowa kościoła parafialnego i służącego równocześnie dla wojska w nowem mieście nad Dunajem (II. okręgu wiedeńskim). Kościół taki przez wzrost tej nowej, łaską Jego Cesarskiej Mości rozwijającej się dzielnicy miasta ze swą liczną, po wielkiej części robotniczą ludnością — stał się koniecznie potrzebnym.

Wszystkich więc — bez różnicy narodowości i dążności politycznych — patryotów austryackich wzywa się, aby przyczynili się — *Viribus unitis* — do budowy tego jubileuszowego kościoła, w którym obok przyszłych parafian dzielni nasi żołnierze będą się modlili do Pana Boga. Kościół ten ma być poświęcony świętemu Franciszkowi z Assyżu jako patronowi Jego Cesarskiej Mości. Przez budowę kaplic bocznych, któreby należało poświęcić Patronom poszczególnych krajów, mógłby ten kościół róść na poważny i widomy pomnik jedności i wierności dla Cesarza, na symbol myśli państwowej, uwydatniającej się szczególnie w armii. Żołnierze noszący mundur Jego Cesarskiej Mości, chociaż różnią się narodowością i językiem, są jednak wszyscy towarzyszami broni i braćmi.

Oby każdy zechciał przyczynić się do tego dzieła uczczenia datkiem według możności swej, ażeby nowa świątynia wzniosła się w tej naszej pięknej rezydencyi cesarskiej — wielka, wspaniała, odpowiednia miłości wszystkich ludów Austryi dla swego Monarchy, przybytek Pański, skądby się wzniosły do Boga dziękczynne modły oraz błagania o wszelkiego rodzaju błogosławieństwo Boże dla naszego gorąco umiłowanego Cesarza, dla Cesarskiego Domu i naszej drogiej Austryi!

Wiedeń, w dniu św. Józefa 19 marca 1898 r.“

Ku urzeczywistnieniu powyżej wymienionych myśli, które z pewnością w sercach wszystkich wiernych poddanych austryackich radośny znajdą odgłos, zawiązał się pod najwyższym protektoratem Jej Cesarskiej i królewskiej Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy i pod honorową prezydencyą Księcia Arcybiskupa Wiedeńskiego Kardynała ks. dr. Antoniego Gruschy, komitet, którego prezesem jest Karlos książe Clary-Aldringen; pierwszym wiceprezesem dr. Karol Lueger, burmistrz miasta Wiednia; drugim wiceprezesem dr. Ernest Hauswirth, opat szkockich Benedyktynów. W długim spisie członków znajdujemy między innemi nazwiska następujące: dr. Albert Edward, radca Dworu; dr. Angerer Edward, arcybiskup Selimbryi, sufragan i generalny wikary wiedeńskiej dyecezyi; ks. Auersperg Franciszek, br. Beck Fryderyk, gen. broni i szef sztabu generalnego; Belopotoczky Koloman, dr., biskup i wikaryusz apostolski c. i k. siły zbrojnej; br. Bezecny Józef, tajny radca; br. Jan Chlumecky, tajny radca; hr. Chołoniewski Edward, tajny radca; hrabia Chotek Rudolf; hrabia Coronini-Cronberg Franciszek, tajny radca z Gorycyi; baron Czedik Aloizy, tajny radca; baron Di Pauli Józef-Kaltern w Tyrolu; dr. Ebenhoch Alfred, członek Wydziału krajowego wyższej Austryi w Lincu; hr. Falkenhayn Franciszek, tajny radca-Walpersdorf w Dolnej Austryi; bar. Glanz, tajny radca; bar. Gudenus Józef, marszałek krajowy Dolnej Austryi; dr. Habietinek Karol, tajny radca; dr. Hallwich Herman, radca Dworu; hr. Hardegg Franciszek i Rudolf; hr. Harrach Alfred i Jan; dr. Hartel Wilhelm, tajny radca, szef sekcyi; bar. Helfert Józef Aleksander, tajny radca; hr. Hohenwarth Karol, tajny radca; hr. Hoyos Ernest, tajny radca; Jauner Schroffenegg August, szef sekcyi; Jordan Ryszard, architekt; Karl Aleksander, opat klasztoru Melk; dr. Kathrein Teodor, burmistrz miasta Hall w Tyrolu; Klaczko Julian, radca Dworu, Kraków; Krieghammer, tajny radca, Minister wojny; Kropatschek Alfred, inspektor generalny artyleryi; hr. Kuenburg Gandolf, dr., tajny radca; hr. Lanckoroński Karol, tajny radca; książę Liechtenstein Alfred; książęta Lobkowitz Maurycy i Ferdynand; ks. Lubomirski Andrzej; br. Ludwigstorff Antoni; ks. Metternich Paweł, tajny radca; hr. Paar Aloizy, inspektor kawaleryi; ks. Paar Karol, tajny radca i hr. Paar Edward, generał-adjutant i generał-kawaleryi, tajny radca; Pallavicini Aleksander, margrabia, tajny radca; hr. Palffy Andrzej, generał kawaleryi, kapitan gwardyi, tajny radca; dr. Plener Ernest i Ignacy; Pochwalski Kazimierz, profesor; ks. Sanguszko Eustachy, Namiestnik Galicyi; hr. Schönborn Erwin i Fryderyk; ks. Schwarzenberg Karoł, tajny radca; hr. Stadnicki Edward, właściciel dóbr; Strauss Edward, kapelmistrz nadworny; dr. Stremayer Karol, tajny radca; Strobach Józef, pierwszy wice-burmistrz miasta Wiednia; Struszkiewicz Władysław, właściciel dóbr; hr. Sylva-Tarrouca Ernest; hr. Tarnowski Stanisław, prezes Akademii Umiejętności w Krakowie; Prezydent Ministrów hr. Thun-Hohenstein Franciszek; dr. Unger Józer, tajny radca; hr. Üxküll-Gyllenband Aleksander, generał kawaleryi, komenderujący II. korpusem, tajny radca; ks. Windisch-Grätz Alfred, Józef i Ludwik; Zumbusch Kasper, profesor.

Przyjmują datki (w Wiedniu): Kancelarya konsystorza arcybiskupiego; K. k. Allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt, I., Teinfaltstrasse 8; Priv. Oesterreichische Länderbank, I., Hohenstaufengasse 3 i 5; Bank wekslowy Antoniego Czizek, I., Stock im Eisen; Schellhammer et Schattera, I., Stephansplatz; księgarnie Braumüller, Ludwig Seidel, I., Graben; Ludwig Mayer, I., Singerstrasse; Księgarnia artystyczna Artaria, I., Kohlmarkt; Kunst- und Paramentenhandlung Johann Heindl, I., Stephansplatz.

SPRAWY MONARCHII

Pojutrze zbiera się Rada państwa, — to też znaczna część posłów jest już w Wiedniu a wszystkie kluby odbywają dziś i jutro posiedzenia, w celu powzięcia uchwał, jakie stanowisko mają zająć w obec nowej sytuacyi wewnętrznej.

Komisya parlamentarna prawicy była wczoraj dłuższe posiedzenie. Z Pol obecni byli posłowie: Jaworski, Dzieduszycki, Abrahamowicz, Kozłowski i Pini. Po dłuższej dyskusyi przyjęto do wiadomości uchwałę komitetu wykonawczego co do stawienia miejsca prezydenta Izby ckiemu stronnictwu ludowemu do dyspozycyi, przyczem zupełnie nie dyskutowano kwestyą osobistą. Większa część mów miała wyrazić jednak przekonanie, iż w razie usunięcia się jednego członka, ustąpić się powinni wszyscy trzej członkowie wniejszego prezydyum. Dalej zgodzono również w myśl uchwały komitetu, na danie opozycyi do rozporządzenia jed miejsca w prezydyum. Powyższe uchwały bowiązywać mają dopiero po zaakceptowaniu ich przez poszczególne kluby.

Kołu polskiemu i klubowi młodoskiemu pozostawiono do rozstrzygnięcia, pragną lub nie mieć w prezydyum reprezentacyę. Co do *lex* Falkenhayn uchwalono aby taktykę prawicy zastosować do taktyki jakiej chwyci się lewica. Pp. Abrahamowiczowi i Kramarzowi pozostawiono swobodę przemawiania w Izbie, jeżeli zajdzie dla nich potrzeba bronienia swego osobistego stanowiska.

Dzisiaj przed południem miało się być posiedzenie parlamentarnej komisyi Koła polskiego, popołudniu zaś ponowne posiedzenie pełnej komisyi parlamentarnej prawicy. Koło polskie, jak słychać, wybiera dr. Bilińskiego do komisyi parlamentarnej.

O wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej prawicy, wydano następujący oficyalny komunikat: Parlamentarna komisya prawicy zatwierdziła uchwałę komitetu wykonawczego, ażeby stronnictwu mniejszości ofiarować jedno z miejsc wiceprezydyalnych w Izbie posłów. Konferencye komisyi odbywać się będzie dalej, dziś w sobotę o godz. 4 popołudniu.

Wczoraj odbyła się także konferencya przewodniczących połączonych stronnictw niemieckich opozycyjnych. Wzięli w niej udział pp. Kaiser, Steinwender (z niemieckiego stronnictwa ludowego), Funke, Gro Pergelt (z niemieckiego stronnictwa postępowego), Schwegel, Dubsky, Stuergkh niemieckiego stronnictwa wiernokonstytucyjnej wielkiej własności), Lueger, Lichtenstein (z niemieckiego stronnictwa chrześcijańsko społecznego) i Mauthner (z niemieckiego welnego zjednoczenia). Według komunikatu na konferencyi tej jednomyślnie zgodzono się na wnioski w sprawie ukonstytuowania się Izby i traktowania w niej kwestyi *Falkenhayn*.

W szczególności przewodniczący dzili się na to, iż ze względu na konstytucyjną praktykę, według której mniejszość ma prawo do miejsca w prezydyum, powinien być uczyniony użytek z propozycyi prawicy ustępującej mniejszości jedno z dwóch miejsc wiceprezydyalnych. Dalej odrzucono wniosek podniesienia protestu przeciwko postępowaniu prawicy, która przy ostatnim wyborze prezydyum odstąpiła od tej konstytucyjnej zasady i nie dopuściła mniejszości do reprezentacyi w prezydyum Izby. Co do *lex Falkenhayn* zgodzono się na to, aby nie robi

---

46)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Ujrzał wreszcie, że pan Belfons powstał nagle i spiesznie się oddalił, pragnął więc skorzystać z tego i zabrać mu miejsce. Niestety, droga była dość daleka, a ludzi pełno; zanim zbliżył się do Jacquiny, pani Belfons już przy niej usiadła — matka zastąpiła syna! ale co gorzej, że panna Vanesse równie uprzejmą wydawała się dla niej, jak dla jej syna! Stanął prawie naprzeciw i patrzył na niewierną kapłankę, która zapominając o swoim bogu kokietowała głupców; myślał, że go zobaczy i zawstydzona swoim czynem, przyjdzie do niego. Ale ona zdawała się go nie spostrzegać.

Wkrótce nadbiegł pan Belfons, niosąc miseczkę lodów pannie Vanesse, która zabierając się do jedzenia, dała mu swój wachlarz do trzymania, a on aż się zaczerwienił z radości; podnosił go kilka razy do twarzy i tak mu się zbliska przypatrywał, że bardzo być może, iż go dotknął ustami.... Pan Saintis, oburzony, odszedł do parku i długo tam chodził samotnie, paląc papierosy.

O godzinie ósmej, gdy starcom w ich refektarzach podano sutą wieczerzę, pani Sauvigny zgromadziła u siebie kilkanaście osób na obiad. Brakowało doktora Oserel, który dąsał się i nie przyszedł, wymawiając się nagłem zajęciem w szpitalu. Z jakąż przyjemnością byłby przyszedł, gdyby wiedział, że tryumfator dnia całego, pan Saintis, któremu tak zazdrościł, siedział przez cały czas obiadu ponury i milczący. Zły był na panią Sauvigny, że posadziła pana Belfons tak blisko Jacquiny. Było im widocznie bardzo dobrze razem i bardzo byli sobą zajęci. Czy przypadkiem pani Sauvigny nie miała jakich tajemniczych zamiarów? Śmiał się z niej kiedyś, że miała manię swatać każdego, ale tym razem się nie śmiał.

Przy obiedzie było kilka toastów z mowami. Mer podziękował w imieniu wszystkich panu Saintis, że „zapalił święty ogień sztuk pięknych we wsi nieznanej dotychczas, którą pani Sauvigny najprzód uświetniła, zakładając przytułek i powołując sławnego doktora do pomocy“.

Ksiądz Blaudes także do pana Saintis się zwrócił, bardzo zręcznie stosując do niego parabolę o siewaczu. Pani Sauvigny uczyniła uwagę panu Saintis, że wypada mu coś odpowiedzieć. Nie było rady! Z udaną nieco werwą, Walery podziękował za zaszczyt, który mu czyniono, ale dodał, że cała w tem zasługa nie jego, tylko pani Sauvigny i zwracajac się do Jacquiny, chociaż nie patrząc na nią, oddał jej hołd należny, mówiąc, że jeżeli komu, to jej największe uznanie przypada, że raczyła okazać się przed publicznością jako wielka artystka.

Panna Vanesse zwróciła się do pana Belfons, coś z nim poszeptała i oto on wystąpił, aby odpowiedzieć w jej imieniu słów kilka. Panna Vanesse nie czuje się wcale artystką i nie myślała ukrywać swego talentu; jeżeli dzisiaj spiewała dobrze — i tu ze swojej strony dodał gorące uznanie — to dla tego, że swoje solo spiewała po raz pierwszy przed panią Sauvigny, która patrzyła na nią z uśmiechem, a wiemy, że ten uśmiech cuda czyni.

Jakiem prawem panna Vanesse obrała sobie pana Belfons za adwokata w obec swego nauczyciela? Chyba ten chłystek w wielkich był u niej łaskach? Aż do końca obiadu i po jego skończeniu, pan Saintis nie mógł ukryć swojej melancholii; zazdrość serce mu gryzła a przymuszona wesołość fałszywe miała brzmienia. Pani Sauvigny to zauważyła i zapytała go, czy nie jest cierpiący; odrzekł, że głowa mu ciąży i wyszedł przejść się po ogrodzie.

Nie pozostał tam długo; niepokój nie dał mu nigdzie usiedzieć. Wracał na werandę, gdy spostrzegł pannę Vanesse, która go szukała, niosąc mu filiżankę herbaty. Udał, że jej nie widzi, ale ona zaszła mu drogę; patrzyła na niego uśmiechając się.... Nie tylko uśmiech pani Sauvigny czynił cuda. Pan Saintis czuł, że się odradza; dzięki potężnej wrażliwości i ruchliwości swoich nerwów artysty, smutek jego uleciał jak z dymem.

Uśmiech Jacquiny mówił mu wyraźnie: „Jakiż jesteś obraźliwy i jak krótko widzący czasami! Czyż nie zrozumiałeś, że gram komedyę? Czyż nie powinnam być bardzo ostrożną, przezorną, usuwać podejrzenia? Cały dzień zdawałam się zajęta panem Belfons, a on mi jest całkiem obojętny. Dbam tylko o jednego mężczyznę, który jest więcej niż mężczyzna. Czyż nie umiesz czytać w sercu kobiet? Od wczoraj jest umowa między nami i czuję jeszcze na moich ustach słodycz twego pocałunku?

— Istnieję więc? — spytał pan Saintis, biorąc z jej rąk filiżankę. Przez cały dzień pani nie raczyła spojrzeć na mnie.

— Czy potrzeba patrzeć na Boga, aby go widzieć? — szepnęła. On jest wszędzie z nami.

Więcej nie mogli z sobą mówić, bo pan Belfons im przeszkodził, ale pan Saintis już nie oburzał się na niego. Był zupełnie uspokojony i wróciwszy do salonu z wypogodzoną twarzą, usiadł przy pani Sauvigny i zasypał ją pieszczotliwymi i czułymi wyrazami.

O samej północy wracał do domu na swojej białej klaczy i myślał. Wyobraźnia jego podniecona podszeptywała mu, że posiada dwa serca. Natury artystów są tak bogate, że wszystko podwójnie posiadają; a jeżeli się ma dwa serca, można kochać dwie kobiety i żadna krzywdy niema, bo każda ma swoją część należną!

— Jedna będzie sprawczynią mego szczęścia, ale cóż uczynię z drugą? Trzeba to obmyśleć. Jedna jest zachwycająca i uwielbiam ją; druga urodziła się w świecie cyganeryi i niech mówi, co chce, to się nie zatrze; ma w sobie jakąś niepojętą czarną magię, która ją czyni niesłychanie ponętną. Jedna jest moim dobrym geniuszem i dam się jej powodować; drugą ja będę powodować, a ona będzie mnie bawiła. Jedna będzie czarem i rozkoszą mego życia, druga będzie pieprzykiem....

(Ciąg dalszy nastąpi).

niej żadnych dalszych kwestyj, jeżeli nowo wybrany Prezydent złoży oświadczenie, że *lex Falkenhayn*, jako prowizoryczne wykonanie wniosku p. Jaworskiego o zmianę regulaminu, nie istnieje nadal wobec tego, iż wniosek p. Jaworskiego nie został załatwiony w ciągu minionej sesyi. Stronnictwa lewicy zastrzegają sobie prawo wniesienia oskarżenia przeciw gabinetowi hr. Badeniego z powodu wypadków w Izbie pod koniec minionej sesyi, które należy uważać za skutek *lex Falkenhayn*, a w szczególności użycia policyi w Izbie posłów. W tym duchu zdadzą przewodniczący sprawę swoim klubom dzisiaj lub jutro. Jeżeli kluby — co jest prawdopodobne — zgodzą się na powyższe propozycye, to przewodniczący klubów zejdą się ponownie w niedzielę, aby zamianować jednego członka opozycyi na stanowisko wiceprezydenta.

Socyalni-demokraci odbyli posiedzenie onegdaj i wczoraj i postanowili nie popierać obstrukcyi, wypływającej z szowinistycznych powodów, natomiast uchwalili uczynić wniosek nagły o wybranie komisyi, któraby zbadała sprawę powstania i przeprowadzenta *legis Falkenhayn* i winnych pociągnęła do odpowiedzialności. Oprócz tego socyaliści z powodu zajść na ostatniem posiedzeniu zeszłej sesyi uczynią wniosek o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia a ewentualnie także o postawienie w stan oskarżenia hr. Badeniego i br. Gautscha z powodu wydania na podstawie §. 14 konstytucyi rozporządzeń, sprzecznych z ustawami, i wniosek o zniesienie tego paragrafu. Przewodniczącymi klubu wybrano pp.: Daszyńskiego, Steinera i Zellera, sekretarzem Riegiera.

Dr. Lueger zwołał na poniedziałek rano przed otwarciem Izby posiedzenie klubu chrześciańsko-społecznego, na którem zapaść mają, jak słychać, rozstrzygające uchwały co do stanowiska partyi w obec nowego gabinetu.

Z Berlina.

(Myśl ustanowienia komisyi kolonizacyjnej dla Szlązka. — Sprawa powiększenia marynarki wojennej. — Projekt założenia Poltechniki w Gdańsku).

Jak już wiadomo, z Wrocławia donoszą, że naczelny prezes Szlązka hr. Hatzfeld poruszył myśl ustanowienia dla tej prowincyi komisyi kolonizacyjnej na wzór operującej obecnie w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich. Wzbudziło to podejrzenie, jakoby z tym projektem łączyły się polityczne cele, jakoby mianowicie chodziło o germanizowanie z pomocą nowej tej komisyi Górnego Szlązka. Domysł taki z tej głównej racyi nie zdaje się mieć podstawy, że na Szlązku nie ma w ogóle polskiej większej własności ziemskiej. Istnieje jedynie drobna własność, o której wykupywaniu na cokolwiek większe rozmiary w obec oporności gospodarczej górno-szlązkiego włościanina polskiego nie może być mowy. Projekt więc, o którym mowa, mieć może na oku jedynie parcelacyę i kolonizacyę bardzo licznych na Szlązku, wielkich majątków ziemskich, znajdujących się w ręku Niemców, czyli wyłącznie cele gospodarczo społeczne. Zresztą i osobistość hr. Hatzfelda, przeciwnego wszelkiej polityce przymusowego wynaradawiania, stanowi poniekąd rękojmię, że nie chodzi tutaj o polityczne antypolskie tendencye.

Projekt rządowy o powiększeniu marynarki wojennej przyjęła komisya budżetowa parlamentu niemieckiego w drugiem czytaniu. Drugie czytanie projektu w pełnej Izbie ma się odbyć w przyszłym tygodniu, gdyż rząd pragnie załatwić cały przedmiot jeszcze przed Świętami Wielkiejnocy.

W komisyi za projektem oświadczyło się 20 głosów, przeciw 8. Opozycya składa się z członków wolnomyślnej partyi ludowej, niemieckiej partyi ludowej, socyalnych demokratów, reprezentanta Koła polskiego i jednego członka centrum, mianowicie Müllera z Fuldy, z czego wnosić należy, że i przy głosowaniu w parlamencie opozycyjna mniejszość centrum będzie nieznaczna.

W toku obrad w Izbie pruskiej nad budżetem wydatków na szkoły techniczne, wolnomyślny poseł Gothein wykazywał, że na 27 milionów ludności na wschód od rzeki Elby jest tylko jedna akademia politechniczna w Charlotenburgu pod Berlinem a na 31 milionów mieszkańców Niemiec na zachód od rzeki Elby przypada aż ośm politechnik. Politechnika szarlotenburska jest przepełniona, wskutek czego studenci nie mogą należycie korzystać z nauki. Tymczasem w Niemczech techników brak wielki, i skutkiem tego trzeba ich sprowadzać z Austryi i Szwajcaryi. Mowca domaga się Akademii technicznych przedewszystkiem dla Gdańska i Wrocławia. Są one potrzebne także jako ogniska umysłowe dla postępu w technice. Dziś przemysł szląski zmuszony nieraz zasięgać rady u profesorów wiedeńskich, praskich i warszawskich. Na utworzenie politechniki we Wrocławiu potrzeba rocznie 300.000 marek a mowca spodziewa się, że minister Miquel nie będzie skąpym i sumę tę dla przemysłu poświęci. Jeżeli Niemcy mają wytrzymać współzawodnictwo z zagranicą, należy założyć politechniki w Gdańsku i we Wrocławiu.

Minister oświaty dr. Bosse odpowiedział, że cesarz polecił ministerstwu wypracowanie planu dla politechniki w Gdańsku a wydatki na tę szkołę wejdą zapewne już do przyszłorocznego etatu. Politechnika ma stać się ogniskiem umysłowem niemczyzny w prowincyi zachodniopruskiej. O równoczesnem założeniu politechniki we Wrocławiu nie może być mowy. Rząd czekać będzie, aby się przekonać, jak się rozwinie szkoła gdańska.

Sprawa biskupa Simona.

Odbierający swoje informacye z kół watykańskich *L'Univers* i *le Monde* zamieszczają następując korespondencyę z Rzymu:

„W sprawie zajścia, odnoszącego się do mngra Simona, biskupa-sufragana mohilewskiego, który dla tego, że wytłómaczył z odmiennego stanowiska umowę, zawartą z Rossyą co do używania języka polskiego w modlitwach publicznych, kazaniach i nauce religii, nie mógł jeszcze objąć biskupstwa płockiego, na które został zamianowany, otrzymała właśnie Stolica św. dokument oryginalny, zawierający wyjaśnienia biskupa Simona ze swojego postępowania. Zdaje się, że to wytłómaczenie nie odpowiada dezyderatom rządu rossyjskiego. W skutek tego odbywają się dalsze rokowania ze Stolicą św., aby znaleźć drogę, którąby mogła zadowolić obie strony; a ponieważ usposobienie, jakie okazuje minister rezydent rossyjski przy Stolicy św., pan Czarikow, jest jak najbardziej pojednawcze, przeto można się spodziewać, że rozwiązanie sprawy tchnąć będzie tym samym duchem. Jednakże nie sądzą, aby sprawa ta mogła być załatwioną do przyszłego konsystorza. To atoli nie przeszkodzi — skoro wedle przysłowia rossyjskiego, przytoczonego podczas rokowań, siedmiu nie może czekać dla jednego — że na siedmiu biskupów, nominowanych brewami na wakujące stolice w Rossyi, sześciu, co do których nie zachodzi żadna przeszkoda, będzie objętych aktem konsystorskim".

KRONIKA

Lwów, 19 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

19 Marca:

Rok 1849. Jako w dzień imienin sędziwego wodza armii austryackiej marszałka polnego hr. Radeckiego, pod wrażeniem świeżo przez niego na włoskim teatrze wojny odniesionych zwycięstw, współzawodniczyli Najdost. członkowie Domu cesarskiego w okazaniu mu Swej czci i uznania. Gdy rano dnia tego wszedł Radecki do swego gabinetu, znalazł tam kunsztowne arcydzieło snycerskiej sztuki, spoczywającego na marmurowej podstawie, srebrnego orła dwugłowego, otoczonego wykonanemi w bronzie symbolami zwycięstwa. W szponach swych trzymał orzeł miniaturowy portret Cesarza Franciszka Józefa I. Obok leżała kartka, na której napisany był własną ręką Najdostojniejszej Matki Najj. Pana, Arcyksiężnej Zofii krótki na cześć solenizanta napisany wiersz.

Rok 1869. Najj. Pan przebywa w Tryeście i jest obecnym przy próbach wysadzania min pod Sistiana. Przy tej sposobności okazuje Najj. Pan najłaskawiej mieszkańcom tej prowincyi Swą Monarszą łaskę i względy. Dwór austryacki i włoski nawiązuje stosunki, przechodzące miarę chłodnej sąsiedzkiej grzeczności. Generał włoski della Rocca przybywa do Tryestu, by powitać Cesarza imieniem swego króla. Nawzajem w podobnej misyi od Cesarza Franciszka Józefa I jedzie marszałek polny porucznik Möring do Florencyi.

Rok 1877. Uroczyste otwarcie nowej giełdy w Wiedniu, wzniesionej kosztem 4 milionów zł. wedle planów barona v. Hansena.

Rok 1888. Najj. Pan raczył ofiarować z prywatnej szkatuły 8000 zł. na wsparcie dotkniętych wylewem Sanu mieszkańców Galicyi.

20 Marca:

Rok 1849. Wobec wypowiedzenia zawieszenia broni we Włoszech przez króla Karola Alberta, rozpoczyna marszałek hr. Radecki akcyę wojenną czterema korpusami i z hasłem bojowem „Do Turynu!" przekracza pod Pawią graniczną rzekę Ticino. Tegoż samego dnia przeszedł pod Magentą tę samą rzekę król Albert, ciągnąc na Medyolan. W środkowej kolumnie armii Radeckiego, stojącej pod rozkazami generała kawaleryi hr. Wratysława, obowiązki wodza sprawował ochotniczo Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Albrecht.

Tegoż samego dnia Kazimierz hr. Wodzicki i Wincenty Kirchmajer, Krakowianie, wręczają Ministrowi stanu hr. Stadionowi imieniem polskich emigrantów prośbę do c. k. Rządu o zezwolenie na pobyt w granicach Austryi oraz o wyznaczenie im miejsc na zamieszkanie. Hr. Stadion przyrzeka korzystne załatwienie tej prośby.

Rok 1891. Rada powiatowa wadowicka funduje stypendyum Imienia Cesarza Franciszka Józefa I, przeznaczone dla synów włościan powiatu wadowickiego, uczącego się w jednej z krajowych szkół rolniczych lub przemysłowych.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wodniki w powiecie stanisławowskim, na odbudowanie spalonej cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Przedstawienie w pałacu Namiestnikowskim.** Wczoraj odbyła się generalna próba przedstawienia, złożonego — jak wiadomo — z komedyi Gawalewicza „Guzik", bogatej części muzykalnej i obrazów żywych. Próba wypadła świetnie pod każdym względem. Wobec olbrzymiego zainteresowania się szerokich kół przedstawieniem dzisiejszem i wielkiego popytu za biletami, odbędzie się jutro w niedzielę, 20 marca o godzinie 8 wieczorem powtórzenie dzisiejszego nadzwyczaj zajmującego i barwnego przedstawienia z niezmienionym programem.

Karty wstępu za zniżoną cenę 3 zł. sprzedawane będą w pałacu Namiestnikowskim w parterze w niedzielę od godziny 10 rano do 6 godziny wieczór.

— **P. Prezydent miasta** dr. Godzimir Małachowski, wraz z wiceprezydentami pp. Schayerem i Michalskim złożyli dziś w południe wyrazy czci i wdzięczności w imieniu stolicy kraju JE. Franciszkowi Smolce jako jednemu z autorów adresu w roku 1848 do Najw. Tronu wniesionego.

JE. Smolka, cieszący się najlepszem zdrowiem podziękował serdecznemi słowy, za ten objaw pamięci.

Równocześnie wysłał p. prezydent miasta dr. Małachowski do JE. dr. Floryana Ziemiałkowskiego w Wiedniu telegram, w którym imieniem miasta, pomnego zasług jakie JE. Ziemiałkowski sobie około tego grodu zdobył, z okazyi 50 rocznicy ułożenia adresu do Najw. Tronu, składa wyrazy głębokiej czci i wdzięczności.

— **C. k. administracya podatków**, podaje do publicznej wiadomości, że lista uprawnionych do głosowania do wyboru członków i zastępców członków do komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego sporządzona w porządku alfabetycznym może być w protokole podawczym c. k. Administracyi we Lwowie (plac Cłowy l. 1, piątro I.) przeglądaną od godziny 9 do 1 w południe przez uprawnionych do głosowania za okazaniem legitymacyi wyborczej począwszy od 17 do 28 marca b. r.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 30 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Wykład dr. Stanisława Olszewskiego: „O eksploatacyi wosku ziemnego w Galicyi".

We czwartek, dnia 24 b. m o godzinie 6 wieczorem odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego w sali fizyki Szkoły realnej, II piętro.

— **Posiedzenie poufne** w sprawie zawiązania „Stowarzyszenia polskich autorów, kompozytorów i nakładców", odbędzie się jutro, t. j. w niedzielę o godzinie 12 w południe w lokalu redakcyi „Wiadomości artystycznych" (ul. Ossolińskich 8).

— **Z Kasyna miejskiego.** We wtorek 22 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie członków Kasyna miejskiego

— **Czytelnia katolicka** zapowiada na wtorek, dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem zwykłą pogadankę, której treścią będzie praca M. Gajewskiego p. t. „Gerard Hauptman i jego Dzwon zatopiony". — Wstęp dla pań i panów wprowadzonych dozwolony.

— **Składki.** W Administracyi *Gazety Lwowskiej* dla wdowy po literacie ruskim p. Szechowiczowej, p. Kleinart 2 zł., p. Marya Hołodyńska ze Skałatu 2 zł., E. M. z Toporowa 1 zł. 50 ct.

— **Z przepowiedni ludowych.** Na świętego Grzegorza rzeki idą do morza — zdawna przypomina sobie lud polski co roku 12 marca, a starzy flisacy pod Warszawą w dniu tym opowiadają taką powiastkę:

Za czasów naszych prapradziadów nawiedziła Polskę tak sroga zima, że jak jeszcze na Marcina Wisła stanęła, to i na 40-tu Męczenników nie puściły lody. A był wtedy głód w kraju wielki; ludzie ziębli i marnieli. Człek nie miał jak zarobić, a tu mu kobieta narzeka i dzieciaki niemal giną. Dobrodzieje z ambony wciąż głoszą, że musiał naród strasznie nagrzeszyć, skoro się Pan Bóg nań gniewa, a gniewa i nie da się przebłagać. A tu na wsi świeży płacz. Chłopy mówią, że zima potrwa dalej jeszcze z miesiąc, kiedy lód nie puścił na Męczenników.,.. Wtedy kobiety zaczęły wymyślać mężom i braciom: „A módlcie wy się trochę do Pana Boga, grzesznicy! Myślicie, że to dość, kiedy baby odmawiają pacierze!"

Usłuchali mężczyźni babskiego gadania bo i cóż było robić.... Zaczęli się tedy modlić gorąco, a przypadało dnia tego właśnie Grzegorza w kalendarzu.

Zobaczył to święty i żal mu się zrobiło. Toż uprosił Pana Boga, żeby mu pozwolił zlecieć na ziemię i ludzi wyciągnąć z nieszczęścia. Bóg dobrotliwy zgodził się na to. Święty Grzegorz spadł na ziemię z wielką chmurą śniegu. Stanął nad Wisłą, wziął od flisaków siekierę i grzmotnął nią z całej siły w lód....

Odrazu lód popękał aż zagrzmiało i ruszył z szumem i hałasem. Poszły wody do morza, a naród dziękował Bogu i prosił św. Grzegorza, by o biednych ludziach nie zapominał, gdyby go znowu było kiedy w zimie potrzeba.

(*x*) **Ruch budowlany we Lwowie** już się w b. r. w części rozpoczął, a za tydzień za dwa, we wszystkich dzielnicach miasta będzie można usłyszeć odgłosy kielni, nawoływania robotników. Najżywszym będzie ruch budowlany w b. r. na Łyczakowie w przeciwieństwie do lat poprzednich, w których zabudowywało się szybko przedmieście Gródeckie, a przyczyną ożywienia się tej dzielnicy jest bezwątpienia tramway elektryczny, łączący ją z miastem. Żółkiewskie (dzielnica III.) jak w latach poprzednich tak i tego roku będzie prawie martwe co do ruchu budowlanego. W Śródmieściu już prawie całkiem zabudowanem, powstanie również, z natury rzeczy, bardzo mało nowych budowli. Z monumentalnych gmachów prowadzoną będzie dalej budowa nowego teatru na placu Gołuchowskich, ukończone zaś będą projektowano przez Halmera i Felnera gmachy: filii Banku austro-węgierskiego przy ul. Trzeciego Maja i „Kasyna Narodowego", naprzeciw Sejmu, przy ul. Mickiewicza. Ponadto rozpoczętą zostanie w b. r. monumentalna budowa „Muzeum przemysłowego" przy placu Castrum. Gmach ten projektował architekt Janowski, a powstanie on — jak wiadomo — z funduszów fundacyi, utworzonej dla uczczenia 40 letniego jubileuszu panowania Najj. Pana przez gal. Kasę oszczędności. Najładniejsze domu, budowane z komfortem, powstaną w b. r., lub będą ukończone, w okolicy ogrodu miejskiego. Prawie wszystkie domy powstające w innych częściach miasta, budowane będą natomiast bardzo skromnie i oszczędnie.

Z domów prywatnych wykończone będą, lub rozpoczęte w dzielnicy I. (Halickie) następujące budowle:

Przy ogrodzie Jabłonowskich 3 domy p. Deza; koło wjazdu do parku Stryjskiego przy ul. św. Zofii 4 domy p. Baracha. Przy ul. Poniatowskich grupa domów p. Połturaka. Przy ul. Lenartowicza budują szereg domów przedsiębiorcy budowlani pp. Schwarzwald i Schwiger. Przy ul. Chrzanowskich powstaną szeregi domów p. Henryka Müllera (cieśli) i p. Schwigera. Na „Kastelówce" przy ul. Krzyżowej, Nabielaka i „Na bajkach" budują szeregi domów pp. H. Müller, Dawid Sercer i Daszek. Przy ul. ks. Sapiehy u wylotu ul. Sadownickiej powstaje kilka domów p Piotra Śliwczuka. Przy ul. Kamiennej 1 dom p. Rosenzweiga. Przy ul. Scieżkowej wykończone zostaną w b. r. 3 ładne domy p. Święcickiego i dyr. Terenkoczego, a przy placu Akademickim okazały dom pana Richtmana i piękny dom p. dr. Goreckiego. Przy ul. Lelewela wykończone zostaną 2 domy pp. Frydrychów.

W dzielnicy II. (Grodeckiej), pięknymi domami pp.: Chołoniewskiego, Godowskiego i hr. Romera ozdobi się ul. hr. Badenich. Ładny nowy dom buduje również dyr. Mikolasch w górnej części ul. Mickiewicza, koło placu św. Jura. Przy ul. Szumlańskich powstaje szereg domów pp. Pendiuka i Mrówczyńskiego. Na gruntach Bablów przy ulicy Kleparowskiej powstają 3 domy przedsiębiorcy budowlanego pana Rappa, a przy ulicy Słonecznej szereg domów pp. Burkera i El. Hermana.

W III. dzielnicy, na Żółkiewskiem, rozpoczęte będą lub ukończone budowle następujące: przy ulicy Korytnej 3 domy p. Rapa; przy Zamarstynowskiej 1 dom p. Waldberga, a przy ulicy Pilnikarskiej 2 domy p. Kuźniewicza.

W IV. dzielnicy, Lyczakowskiej, ruch budowlany — jak zaznaczyliśmy powyżej — będzie w b. r. bardzo ożywiony. Przy pl. Franciszkańskim wykończony będzie ładny II-piętrowy dom hr. Wł. Dzieduszyckiej. Przy ulicy Kurkowej budują pp. Bund i Urich dwa domy. Przy ulicy św. Antoniego i Hofmana budują przedsiębiorcy budowlani pp. Gołąb i Silberstein szeregi domów. Przy ulicy św. Piotra powstają również całe rzędy domów, budowane przez pp. Sassa, Zulianiego i Lörnera. Przy ulicy Kocha-

nowskiego, Pola i Torosiewicza wznoszą również całe nowe szeregi domów pp.: Kroch, Oberhardt, Udrycki i Silberstein.

Fundacya zakładu ociemniałych budować będzie dom przy ulicy Grodzickich, w miejscu, gdzie się znajdowały aresztа miejskie „Pod Matką Boską“, a urząd budowniczy miasta Lwowa pracować będzie w dalszym ciągu nad budową „pawilonu dla nieuleczalnych“ w zakładzie im. Bilińskiego.

— Zabawa dla dzieci, przypominamy, odbędzie się jutro popołudniu w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica. Program jej jest naprawdę urozmaicony i ciekawy, dzieci więc spędzą parę godzin wesoło i przybycia swego żałować bynajmniej nie będą. Kosze szczęścia zaopatrzono w fanciki odpowiednie, a wobec poważnej ich liczby (każdy drugi bilet wygrywa) na wygranę długo czekać nie będzie potrzeba. Dochód z zabawy przeznaczono na rzecz biednych sierót i cel więc na pełne zasługuje poparcie.

= Samobójstwo. Maksymilian Adolf Podlaszecki, rodem z Rohatyna, 24 lat liczący, porucznik rezerwowy 30 pułku, słuchacz praw 4 roku, syn c. k. radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, u rodziców pod l. 4 ul. Klonowicza zamieszkały, odebrał sobie dnia dzisiejszego życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w skroń. Powód samobójstwa niewiadomy. Zwłoki pozostawiono w mieszkaniu rodziców.

— Bohater Mickiewiczowskiej tragedyi — oto tytuł odczytu, wygłoszonego wczoraj przez p. Michała Rollego w Kole literacko-artystycznem. Prelegent, mając na uwadze, że postać Jakóba Jasińskiego, który w roku 1714 wyparł Rossyan z Wilna, a następnie poległ bohaterską śmiercią na okopach praskich podczas szturmu wojsk Suworowa, mimo, iż się u nas o niej często wspomina, nie jest bynajmniej bliżej ogółowi znaną, zebrał z zapisków rękopiśmiennych ze współczesnych pamiętników polskich i monografii rossyjskich wszystko, cokolwiek się dało i skreślił wyborną sylwetkę generała. Zgon Jasińskiego wywarł niezwykle silne wrażenie na społeczeństwie polskiem; w wielu bardzo dworach szlacheckich — szczególnie na Litwie — posiadano jego podobizny, poeci opiewali czyny jego rymami, malarze uwieczniali na płótnie tę sympatyczną postać a nawet Adam Mickiewicz poświęca mu sympatyczny czterowiersz w „Panu Tadeuszu“, nadto pisze we francuskim języku tragedyę p. t. „Jakób Jasiński czyli dwie Polski“. Już ten fakt ważnym był bodźcem, by właśnie w Mickiewiczowskim roku jubileuszowym przypomnieć ogółowi postać bohaterską, która mimo pewne wady charakteru, mimo nadto wielką może krewkość, zasługuje na pełny szacunek i wdzięczną pamięć. Z Mickiewiczowskiego utworu pozostał niestety jedynie skromny fragment aktu pierwszego, w którym główny bohater nawet nie pojawia się na scenie. Jedynie ze spisu osób dowiedzieć się można, że Mickiewicz pragnął swego bohatera przedstawić, jako 22 letniego, chudego i bladego młodzieńca, pułkownika inżynieryi litewskiej. Niedaleko odbiegnie się od prawdy, twierdząc, że w Jasińskim widział Mickiewicz wzór polskiej odwagi i polskiego bohaterstwa i jako takiego pragnął dać poznać społeczeństwu francuskiemu.

Prelegent skreśliwszy obszerniej czyny żołnierza Jasińskiego w tak smutnym dla Polski okresie, dał w końcu krótką jego charakterystykę jako wierszopisarza. Audyteryum, w którem przeważały panie, podziękowało gorącymi oklaskami prelegentowi za wyborny odczyt.

† Zmarł w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław Graczyński, dr. praw, koncypient adwokacki, przeżywszy lat 25.

— Jubileuszowe stypendyum rybackie. Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie ogłasza konkurs na dwa stypendya po 120 zł., ustanowione na uczczenie jubileuszu Monarchy dla wykształcenia praktycznych stawniczych. Stypendyści mają odbywać naukę i praktykę w gospodarstwie rybnem w Zatorze w czasie od 15 marca 1899 do końca października tegoż roku i otrzymają tamże bezpłatne mieszkanie. Podania o te stypendya należy wnosić do końca b. r. na ręce wydziału Tow. rybackiego.

— Niezwykły proces toczy się przed sądem apelacyjnym w Jassach; niezwykły z powodu znanych osobistości, jak i znacznej kwoty pieniężnej, która jest istotą sprawy. Przedmiotem procesu jest spór prawny pomiędzy córką zmarłego ks. Beldimano, a jego wdową. Jako świadkowie występują: król Karol rumuński, królowa Elżbieta, księżna Wied, książęta Morussi, Sturdza i wiele innych członków znakomitych rodzin kraju. Dwór i królowa naprożno usiłowali strony powaśnione pogodzić. Historya procesu następująca: Księżna Beldimano usunęła z domu swą rodzoną córkę, gdy ta była jeszcze małem dzieciędem i skryła ją tak, że nikt o jej umieszczeniu nie wiedział. Książę Demetryusz Beldimano szukał bezskutecznie córki swojej po całej Europie. Niebawem zmarł, a ponieważ sądzono, że córka również nie żyje, przeto wdowa odziedziczyła cały majątek. Uznana za zmarłą księżniczka Marya przebywała wówczas w Kolonii, gdzie walczyła z nędzą, aż jej się wreszcie udało o swem przykrem materyalnem położeniu powiadomić rodzinę, która natychmiast poczyniła kroki, aby wyrodną matkę skłonić do zmienienia krzywdzącego córkę postępowania. W sprawie tej interweniowali osobiście oboje królestwo, lecz matka ani słyszeć o córce nie chciała. W końcu księżniczka wytoczyła swej matce proces. Sąd pierwszej instancyi wydał pomyślny dla księżniczki wyrok, przysądzając jej należny spadek po ojcu. Matka wniosła apelacyę z powodu pewnych nieformalności. Wyroku sądu wyższego oczekują w kraju z wielkiem zainteresowaniem.

— Straszna zemsta i samobójstwo. W wiosce San Pietro w pobliżu Livorno, niejaki Rafael Catellani, celnik z Livorno, wypił roztworu kwasu siarczanego i wskoczył do rzeki Siera. Wydobyto go z wody, ale niebawem umarł. W mieszkaniu jego zarządzone zostało natychmiast śledztwo. W pokoju sypialnym znaleziono dużą skrzynię z napisem: „Nauka dla mężów“. Przy skrzyni leżało pismo ilustrowane z drzeworytem: „Zemsta zdradzonego małżonka“. Rozbito skrzynię. Zawierała trupa żony i pięcioletniego synka samobójcy. Powodem zbrodni i samobójstwa była niewierność małżonki. Przed paru laty uciekła ona z jakimś oficerem, ale mąż przyjął ją pod swój dach i wybaczył. Od pewnego czasu utrzymywała nowy stosunek miłosny. Dowiedziawszy się o tem mąż, zapałał żądzą zemsty. Zamordowana miała lat 35, Catellani 50. Był wzorowym urzędnikiem i człowiekiem zamożnym.

— Pocałunki na komorze celnej. W Nowym Jorku w miejscowej komorze celnej wywieszono niedawno obwieszczenie, zakazujące całowania się w obrębie gmachu komory. Zakaz ten usprawiedliwiać mają dane statystyczne. Wraz z przybyciem parowca każdy nowo przybyły pasażer wita się z kilku krewnymi, czy znajomymi. Ponieważ zaś dzienny przypływ pasażerów można rachować na 2 do 3 tysięcy osób, przeto w gmachu komory celnej dziennie wymienia się do 50 tysięcy pocałunków, czyli marnuje się około 50 minut, w ciągu których urzędnicy komory nie mogą załatwiać czynności celnych. Rachunek może jest ścisły, ale cała rzecz wygląda na anegdotkę w stylu amerykańskim.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj po długiej przerwie, ujrzeliśmy na scenie naszej Szekspirowską tragedyę „Romea i Julię“. W tytułowych rolach wystąpili p. Żelazowski i p. Siennicka. Trudne swe zadania pojęli oboje sumiennie i poważnie, jak na artystów przystało; role były należycie i starannie opracowane. Czy jednak postaci te w tem pojęciu i wykonaniu przyniosły zupełne artystyczne zadowolenie widzom? Pod tym względem zdania podzielone być muszą, gdyż pojęcie, zwłaszcza roli Julii przez p. Siennicką, było zupełnie odstępujące od typu. Chwalebnie jest niewątpliwie lękać się i unikać szablonu, ale są kreacye sceniczne, zwłaszcza z repertoaru klasycznego, które muszą być pojęte w granicach ściśle określonych i w których wszelka zmiana będzie zawsze eksperymentem — niebezpiecznym.

Czy wczorajszy eksperyment pani Siennickiej przerobienia Julii na współczesną niemal bohaterkę miłości, pozbawienia jej cech poezyi i liryzmu, tak właściwego czternastoletniemu dziewczęciu, a nadania jej miłości dla Romea piętna silnie i niemal wyłącznie zmysłowego z odcieniem historycznych porywów, — powiódł się artystce? Na pytanie to zupełnie twierdząco chyba odpowiedzieć nie można. Artystka już zaraz w scenie pocałunku (scena V, akt 1) nie była tą na poły dziecinną Julią, która naiwnie powiada do Romea: że „dotknięcie dłoni jest pocałunkiem świętego pielgrzyma“, a dalej z zachwytem dziecka woła: „całujesz jak z księgi!“ Od razu już w tej scenie artystka nadała postaci Julii cechę pożądania zmysłowego i dla tego może powtórzyła pocałunek, który Szekspir chciał mieć jedynym. W pierwszych tych jednak scenach artystka miarkowała jeszcze i głos i ruchy i swój temperament sceniczny, który wybuchnął dopiero w całej pełni w scenie drugiej aktu III, gdy Julia dowiaduje się iż Tybald zginął a Romeo wygnany. Tu Julia stała się zupełnie inną, niż typ szekspirowski; nie boleść bezgraniczna i nie miłość zraniona a głęboka, nie miłość przedewszystkiem żony, której męża odebrano, przemawiały tutaj, — lecz były to wybryki i spazmatyczne łkania histeryczki. Co najgorzej, że pani Siennickiej zabrakło tu głosu, który się łamał, kiksował, wybuchał, to nikł stłumiony. Spokój i miara artystyczna, tak konieczne w tej roli, odstąpiły tu panią Siennickę zupełnie. — Z tem koniecznem zastrzeżeniem, przyznajemy chętnie, że pani S. jednolicie usiłowała wywiązać się z tak pojętego zadania i widocznie pracowała nad tem usilnie, aby swemu pojęciu odpowiedzieć. Nie jest również i nie może być typem Romea, w mojem rozumieniu, p. Żelazowski, ale artysta miał chwile tak szczęśliwego uniesienia i zapału, jak n. p. w scenie pojedynku z Merkneiem, i grał tak starannie, że mu się w pełni należały oklaski, jakimi go darzono. Mniej szczęśliwe były niektóre sceny miłosne, zwłaszcza balkonowa.

Całość, w pośród której na zaszczytną wzmiankę zasługuje pani Gostyńska, wyborna Marta, i p. Chmieliński w roli mnicha Laurentego, była wcale dobrą. Ale dekoracye pozostawiały mocno do życzenia, a wraz z urządzeniem pokoju Julii, w której zielone obicia i bardzo, bardzo zielony dywan kłóciły się z czerwoną suknią p. Siennickiej (nawiasem powiedziawszy bardzo stylowej, jak wszystkie jej toalety w tej roli) — budziły najmniej naiwet.... stylowo usposobionego widza z „werońskich omamień“.

***

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. Listy Adama Mickiewicza do Amedeusza Melegari, przez Władysława Mickiewicza. — II. Tło obrzędowe „Dziadów“. Studyum porównacze, przez Józefa Kallenbacha. — III. Spór dwóch Kościołów. Szkic historyczny z XVII. wieku, przez L. Glatmana (Ludomira). — IV. Andrzej Zebrzydowski, biskup wrocławski i krakowski (1494—1560), Monografia historyczna, przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. — V. Listy Salomei Słowackiej-Béeu do Antoniego Edwarda Odyńca (1826—1829 r.), przez Leopolda Méyeta. — VI. Opowiadania historyczne. Miejscowości nad Ikwą, ich przeszłość i teraźniejszość, przez Józefa Dunina-Karwickiego. — VII. Historya literatury nowohebrajskiej w Polsce i Rossyi w XIX. wieku, przez M. Weissberga. — VIII. Kronika Mickiewiczowska, opracował Adam Bieńkowski. — IX. Kronika literacka.

Piotr Parylak: O największym naszym poecie Adamie Mickiewiczu, w setną rocznicę jego urodzin. Nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych. Lwów 1898.

Słusznie bardzo postąpiła zapobiegliwa zawsze redakcya wydawnictwa ludowego komitetu, obdarzając swych czytelników popularnym życiorysem Mickiewicza, w doniosłym roku poświęconym pamięci wielkiego poety.

Autor niniejszej broszurki, dyrektor Parylak, opracował rzecz swoją w porządku chronologicznym wymieniając przy każdej epoce życia Mickiewicza, najznakomitsze jego dzieła, które w tym czasie powstały, cytując zarazem mnóstwo stosownie dobranych wyjątków, najprzystępniejszych dla danej sfery czytelników. W ten sposób opracowany życiorys, przedstawia się przejrzyście; informuje, poucza, i z rzetelnem zajęciem przeczytany być musi.

Z zupełnem też uznaniem podnieść należy kilka ustępów, w których prof. Parylak bardzo zręcznie i szczęśliwie nawiązuje rzecz do utworów Mickiewicza, nawołując w gorących słowach czytelników swoich do wprowadzania w czyn szczytnych idei wieszcza, a zwłaszcza jego głębokiej, całe życie mu wypełniającej miłości ojczyzny. Autor odwołuje się z tem przedewszystkiem do kobiet, do matek, by pamiętały jak ważne i piękne zadanie narodowego wychowania spoczywa w ich rękach. Jakoż, podobne popularne publikacye, to bodaj czy nie najlepszy moralny pomnik jaki postawić możemy narodowemu poecie w jego roku jubileuszowym, zamieniające w czyn najgoretsze jego pragnienia, kiedy pisał:

„O! gdybym dożył tej pociechy
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy“.

Zbłądzą one niebawem już do każdej chaty, budząc serca z odrętwienia, zagrzewając i podnosząc ducha.

Za zacne intencye dołożenia ze swej strony poczesnej cegiełki przy wielkiej budowie podjętej przez cały naród — należą się słusznie słowa najgoretszego uznania zawsze czujnej, ruchliwej i świadomej swoich obowiązków redakcyi Komitetu wydawnictw ludowych.

K. J. N.

P. Teresa Kasznica wystąpi kilka razy w przyszłym tygodniu w operze lwowskiej. Panna Kasznica jest córką ś. p. Wł. Kasznicy majora 20 p. p., brata zmarłego Józefa, profesora Uniwersytetu lwowskiego. Młoda rodaczka nasza jest uczenicą słynnej mistrzyni Marchesi w Paryżu i angażowaną już była w operach w Opawie, Gracu i Wrocławiu, gdzie ją powszechnie chwalono jako wyborną siłę operową. — W przeszłym roku koncertowała z powodzeniem w rodzinnem mieście Krakowie, oprócz tego w Budapeszcie, Tryeście i Monachium. Pierwszy występ nastąpi w operze Nikolaja „Wesołe kumoszki z Windsoru“ w roli p. Fluth. Nie wątpimy, że występ młodej Polki, skazanej na pobyt na obczyźnie, zainteresuje publiczność naszą.

P. Władysław Woleński urządza jutro, w niedzielę, w sali „Sokoła“ wieczór wokalno-dramatyczny, na który program złożą się prócz jednoaktówek Edwarda Lubowskiego: „Mankiet“, T. Normanda: „Podarunki“, oraz aktu II. „Ślubów panieńskich“ — także chór członków „Lutni“, śpiew solowy p. M Pawlików-Nowakowskiej i p. Wacława Grabińskiego wreszcie monolog W. Zagórskiego: „Opowiadanie starego wiarusa z pod Samosiery“, który wygłosi p. Woleński. W wieczorze wezmą udział obok już wymienionych, panie Woleńska, Chmielińska, Helena P. oraz p. Sławiczek, dr. Ernest Adam i Jan Bojarski. Ceny miejsc: krzesło 1 zł., wstęp na salę 50 ct., galerya 25 ct. Początek o godz. 7 wieczorem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej „Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy“ obraz historyczny Juliusza Mörsa.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Aida“ wielka opera w 5 aktach Verdiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Biedna dziewczyna“ krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna.

Wieczorem o pół do 8 „Mignon“, opera w 4 aktach Thomasa. Czwarty występ Miry Heller, oraz występ Mikołaja Lewickiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek przedstawienie popularne po cenach zniżonych po raz ósmy „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego,

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie: „Carmen“ opera w 4 aktach Bizeta.

Występ Miry Heller, Władysława Floryańskiego i Gabryela Górskiego.

We środę po raz trzeci „Turniej“ dramat w pięciu aktach Stanisława Kozłowskiego z udziałem pni Stachowicz, Siennickiej, Ciechońskiej oraz pp. Chmielińskiego i Żelazowskiego w głównych rolach.

W nauce: „Mąż pod kluczem“ krotochwila w 3 aktach Jerzego Feydeau.

„Widma“ dramat w 3 aktach Henryka Ibsena w przekładzie M. Sachorowskiego.

„Trębacz z Sekingen“ opera Nesslera.

„Eugeniusz Onegin“ opera Czajkowskiego.

Towarzystwo oficyalistów prywatnych.

Lwów, 19 marca.

Na wstępie posiedzenia zawiadomił prezes hr. Zamoyski, iż na ręce jego złożono wniosek naglący, co do którego udzielił głosu p. Kleczkowskiemu.

P. Kleczkowski delegat oddziału krakowskiego, postawił wniosek następujący:

„Rada nadzorcza upoważnia i uprasza prezydyum, aby Jego Ces. i Król. Apost. Mości Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. wyraziło imieniem wszystkich członków Towarzystwa wyrazy czci, hołdu, wdzięczności i miłości“.

Wniosek ten przyjęto wśród powszechnego aplauzu. Podczas odczytania wniosku, całe zgromadzenie powstało z miejsc.

Z porządku dziennego załatwiono wnioski komisyi petycyjnej; w przedmiocie przedłożeń wydziału centralnego, załatwiających prośby o dary z łaski, oraz o restytucye praw członków wykreślonych.

Następnie na podstawie referatu pana Myczkowskiego, sprawozdawcy komisyi statutowej uchwalono:

Prenumerowanie czasopisma, poświęconego sprawom Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Następnie do §. 20 statutu uchwalono poprawkę tej treści:

„Jeżeli członek zniżył udziały, czem zrzekł się prawa do wyższej zapomogi, a po czasie znowu udziały powiększa, chociażby do liczby jaką dawniej opłacał, t. j. wstępuje w nowe prawa, wtedy winien od zwiększonej liczby udziałów zapłacić różnicę wpisowego, a to wedle wieku i w ramach skali podanej w §. 4 statutu.

W tej myśli też zmieniono §. 4 statutu.

Na wniosek oddziału łańcuckiego uchwalono zmianę nazwy Towarzystwa „Oficyalistów prywatnych“ na: „Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych“.

Nastąpiły wybory. Przez aklamacyę wybrano prezesem Stefana hr. Zamoyskiego; wiceprezesami pp. Szczerbickiego i Mikulińskiego. Do wydziału wybrani ponownie pp.: Tyszkowski, Dunin hr. Borkowski i Woliński.

P. Reychart imieniem zgromadzenia złożył podziękowanie prezesowi hr. Stefanowi Zamoyskiemu za przewodnictwo, poczem hr. Zamoyski w przemowie swej zamykającej gorączne walne zgromadzenie, zaznaczył, że przy dobrej woli członków Towarzystwa uda się podnieść cały stan oficyalistów prywatnych.

* *

W salach „Lutni“ zgromadzili się wczoraj wieczorem delegaci do Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, członkowie zarządu Towarzystwa i grono zaproszonych gości, zwłaszcza reprezentanci prasy. Było to zebranie w dziwnie rzyskie urządzone na cześć ważnej w dziejach instytucyi daty, bo trzydziestej rocznicy powstania i rozpoczęcia humanitarnej działalności Towarzystwa. Zaproszonych witał najuprzejmiej komitet złożony z pp.: Romualda Makarewicza, Walerego Włodzimir-

skiego, Gierasińskiego i Tyszkowskiego, — w głównej sali oczekiwał zaś ich prezes Towarzystwa Stefan hr. Zamoyski.

Do ustawionych w podkowę stołów zasiadło z górą siedmdziesiąt osób. Pierwszy toast wzniósł czcigodny i zasłużony prezes Towarzystwa hr. Zamoyski. W pięknych słowach przypomniał mówca idee, które przyświecały przed laty 30 założycielom Stowarzyszenia, a które wprowadziły następnie w życie instytucyę, mającą zapewnić byt tym, którzy pracą swą przyczyniają się do utrzymania polskiej ziemi w polskich rękach. Zwracając się do poparcia, jakie Towarzystwo w ciągu dotychczasowego istnienia swego zjednało sobie ze strony społeczeństwa, ze szczególnem uznaniem podniósł mówca nieustanne, życzliwe i skuteczne poparcie ze strony prasy polskiej bez różnicy odcieni i wzniósł w ręce nestora dziennikarzy p. Platona Kosteckiego toast na cześć polskiej prasy. — P. Kostecki w bardzo ciepłem, serdecznem, pełnem polotu i głębokich myśli przemówieniu, dziękując za toast powyższy w imieniu prasy, podniósł zalety i cnoty, któremi się zawsze odznaczał polski stan oficyalistów prywatnych, poczem wzniósł toast na pomyślność Towarzystwa w ręce przezacnego jego prezesa. Delegat oddziału krakowskiego, a członek redakcyi *Nowej Reformy* p. Antoni Kleczkowski w pełnem werwy przemówieniu wychylił kielich na cześć centralnego zarządu Towarzystwa w ręce jego wiceprezesa pana Szczerbickiego. Toastem na cześć Rady nadzorczej i jej delegatów odpowiedział p. Szczerbicki, poczem naczelny redaktor *Słowa Polskiego* p. Romanowicz w wymownych wyrazach podziękował za uczyniony mu przez Towarzystwo zaszczyt mianowania go członkiem honorowym, a nawiązując do szczytnej idei, która stała się podstawą założenia i wzrostu instytucyi, do idei samopomocy, wzniósł toast na pomyślność Towarzystwa i jego wszystkich członków. P. Kostecki pił jeszcze zdrowie tak zasłużonego dyrektora instytucyi p. R. Makarewicza, p. Myszkowski wychylił kielich na cześć Towarzystwa „Lutni“, a prezes tej ostatniej dr. Szulisławski na cześć założyciela „Lutni“, którym jest również p. Makarewicz.

Gdy uczta dobiegła końca, ozwały się nagle tony ślicznej pieśni: to wyborna dwunastka „Lutni“, pod kierownictwem p. Cetwińskiego darzyła uczestników zebrania świetnym prawdziwie koncertem. „Dwunastka“ dobrana i złożona starannie, na wskróś harmonijna, — a śpiew jej tak pod względem pojęcia jak i wykonania prawdziwie artystyczny, dał uczestnikom zebrania kilka chwil niezmiernie miłych i podniosłych. Pod tem wrażeniem opuścili też późną godziną gościnne sale „Lutni“, unosząc z sobą przyjemne wspomnienie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał we czwartek w Burgu wiedeńskim ogólnych posłuchań i przyjął między innymi: Prezydenta w Krainie br. Hein, Namiestnika w Tryeście hr. Goessa, Prezydenta w Salzburgu hr. St. Julian-Wallsee.

Prezydent Ministrów hr. Thun oraz Ministrowie, do których zakresu działania należy ugoda z Węgrami, udają się dzisiaj wieczorem z Wiednia do Budapesztu.

Dzienniki donoszą, że liczba wszystkich przedłożeń w sprawie ugody austro-węgierskiej, które wniesione będą na jednem z pierwszych posiedzeń Izby posłów, wynosić będzie około 20; dwie trzecie przedłożeń tyczy się kwestyi waluty i podatków pośrednich, reszta zaś ugody cłowo handlowej i sprawy bankowej.

W Pradze mówił wczoraj p. Herold o sytuacyi politycznej. Między innemi rzekł, iż jest przekonany, że hr. Thun nie będzie rządził wbrew woli większości. Mowca wyliczył postulaty Młodoczechów a mianowicie: utrzymanie dotychczasowej parlamentarnej większości; aby wniesione w sejmie czeskim wnioski w kwestyi językowej stały się ustawą; aby urzeczywistniono prawnopaństwowe dążenia Czechów. Mowca zapewnił, że hr. Thun, jeżeli będzie rządził tak, jak sobie wyobrażają Czesi znajdzie w nich przyjaciół.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby dep. w dalszym ciągu obrad nad ustawą finansową minister Daranyi odpierał ataki kilku mowców skierowane przeciw rządowi. Poseł Horanszky — powiada minister — naszkicował zbyt ponury obraz położenia węgierskiej wielkiej własności. Przeciętna wartość produktów uprawy rolnej wykazuje rocznie 236 milionów czystego zysku. Minister stwierdza pomyślne przeprowadzenie nowego prawa o robotnikach rolnych, które ma na celu nie tylko zapiekowanie się pracodawcą, ale i pracownikiem. Prawnie zawarte umowy muszą być zabezpieczone wszechstronnie. Socyalizm węgierski różni się zasadniczo od zachodnio-europejskiego, dąży bowiem do własności indywidualnej. Minister zapowiada dalej szereg ustaw, zmierzających do ochrony pracy i rolnictwa.

W celu zapobieżenia niedostatkowi, rząd rozdzielał, gdy okazała się tego nagła potrzeba, wsparcia pieniężne, a oprócz tego zarządził roboty publiczne do wysokości sześciu milionów zł.

Minister wyraża zdziwienie, iż deputowany Molnar wypowiedział zdanie, że politykę należy robić w kościele. Ostatni list pasterski biskupa Meszlenego wypowiada myśl wręcz przeciwną. Węgry nie pragną u siebie stosunków, istniejących we Francyi i Belgii, gdzie podburzające przemówienia, przytłumiają uczucia dla ojczyzny i Kościoła, W dzisiejszych stosunkach, gdy wybuchy namiętności coraz gwałtowniej ujawniają się, niebezpieczną jest rzeczą odwoływać się do namiętności. Dziś podjudza się przeciw żydom, jutro przyjdzie kolej na klasy posiadające, pojutrze na każdego, kto ma cały surdut. Minister oświadczył w końcu, że rząd dołoży wszelkich starań, aby uchylić ferment niezadowolenia szerzący się wśród mas ludowych.

Izba przyjęła powyższe oświadczenie hucznymi oklaskami i okrzykami „Elien!“

Z polecenia pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych mają być urządzone w Berlinie i wszystkich miększych miastach przemysłowych niemieckich wystawy wzorów takich towarów, które nadają się do wywozu do Azyi południowej. Urządzeniem wystaw zajmie się ta sama komisya, którą rząd wysłał przed rokiem do południowo-wschodniej Azyi dla zbadania tamtejszych stosunków targowych.

Z Wilna donoszą: Wybrany prezydentem miasta dymisyonowany gen.-porucznik inżynier Berthold, został zatwierdzony na tem stanowisku i objął już urzędowanie. P. Berthold był oddawna radnym miasta i zawsze brał czynny udział w zarządzie sprawami miejskiemi; dobrze więc jest obeznany ze wszystkiemi potrzebami Wilna.

W obec doniesienia, że Najj. Cesarz Franciszek Józef w odręcznem piśmie do Cara Mikołaja zgodził się na kandydaturę ks. Jerzego, zapewnia petersburski korespondent *Politische Correspondenz*, że w „dobrze poinformowanych kołach petersburskich nie wiadomo nic o tego rodzaju piśmie Cesarza Franciszka Józefa“.

Polit. Corresp. donosi z Kanei, że car Mikołaj przeznaczył ponownie 50 tysięcy franków na wsparcie Kreteńczyków dotkniętych klęską głodu.

W serbskich kołach rządowych — jak piszą z Belgradu — wywołała zdziwienie wiadomość, rozpuszczona z Petersburga o przesuwaniu i koncentrowaniu wojska serbskiego, tak, jak gdyby Serbia przygotowywała się do wojny z Bułgaryą. Wiadomościom tym rząd serbski stanowczo zaprzeczył, jako wręcz bezzasadnym; zresztą armia serbska nie byłaby obecnie w stanie prowokować Bułgaryi.

W Sofii wzrasta rozdrażnienie przeciw Turcyi, do czego nie mało, jak się zdaje, przyczyniają się alarmujące doniesienia o gromadzeniu wojsk tureckich na granicy bułgarskiej.

Courrier des Balcans omawiając te relacye, ubolewa nad zajściami w wilajecie ueskübskim, które wzburzają umysły Bułgarów, nie mogących obojętnie patrzeć na los swych braci w Macedonii i spowodowały istniejące dziś rozprzężenie między Bułgaryą a Turcyą, oraz bardzo podejrzane zbrojenie się Turcyi. Zbrojeniom tym Bułgarya nie może przypatrywać się z założonemi rękami.

Sprawa Zoli przejdzie ostatecznie pod rozpoznanie trybunału kasacyjnego dnia 31 marca. Punktów przytoczonych w skardze, jest 12.

Telegraf doniósł nam o wielkiej mowie politycznej dep. Pawła Deshanel, która wygłoszona w przededniu wyborów stała się programem liberalnych republikanów. Otóż przedewszystkiem żąda Deshanel reformy Izby poselskiej w tym kierunku, aby pracę parlamentarną uczynić wydatniejszą i bardziej systematyczną, a to przez ograniczenie prawa interpelacyi, usunięcie kwestyj naglących, utrudnienie imiennych głosowań i poprawek improwizowanych, a zwłaszcza przez zakaz obciążania budżetu z inicyatywy poselskiej nowymi wydatkami, niemającymi pokrycia w preliminowanych dochodach państwowych. Dalej cały szereg reform ma wydoskonalić obecny system podatkowy; nauka szkolna ma być stosowana do potrzeb czasu, a prawa robotnicze należy uzupełnić dla dania szerszego zakresu inicyatywie indywidualnej i dla rozwinięcia związków zawodowych. Główną zaś uwagę trzeba zwrócić ku „walkom ekonomicznym“ międzynarodowym, których rezultat będzie rozstrzygający dla przyszłości Francyi.

Nie zapomniał również Deshanel o polityce zagranicznej, a wywody jego w tym względzie są zajmujące. „Zagraniczna polityka — mówił on — narzuca Francyi zadanie, które można nazwać historycznem posłannictwem. Pierwsze lata XX wieku roztoczą wskutek naturalnego przewrotu rzeczy w Austryi stanowczy dramat, którego prolog i akt pierwszy już dziś przewidzieć można. — Rola Francyi jest z góry wskazana, ale do osiągnięcia celu powinniśmy użyć wszystkich sprężyn, aby tę nową politykę, istniejącą w zarodku w naszem przymierzu, rozwinąć i z takiego porozumienia wydobyć wszystkie następstwa, jakich powinny oczekiwać dwa wielkie narody dla swej wielkości i dla dobra cywilizacyi“. — Punktem wyjścia dla Deshanela jest oczywiście rossyjskie przymierze. Wypadki w Austryi, uważa za przełamanie niemieckiej przewagi. W tym „stanowczym dramacie“ widzi Deshanel początek ogólnej zmiany w polityce europejskiej, a nietrudno odgadnąć jakie przywiązuje nadzieje do owego zwrotu. W każdym razie jestto ciekawy objaw zapatrywań pewnych kół francuskich, tem bardziej, że opinia publiczna upatruje w Deshanelu najprawdopodobniejszego następcę p. Hanotaux.

Do *Timesu* donoszą z Pekinu, iż Francya domagała się, aby Chiny ani cząstki nikomu nie ustąpiły z prowincyj: Kwangtung, Kwangsi, Jueunan i Kweiczu. Nadto żądała Francya odstąpienia na stacyę węglową Laiczau, dalej aby naczelnym dyrektorem poczt chińskich był Francuz, oraz aby przedłużono linię kolei żelaznej z Sung-czen. Chiny żądania Francyi odrzuciły.

Petersburski *Prawit. Wiestnik* ogłasza, iż rząd koreański wyraził reprezentantowi Rossyi najgłębszą podziękę za pomoc, okazaną Korei przez Rossyę, ale jednocześnie oświadczył, iż Korea nie potrzebuje więcej żadnej obcej pomocy i że może własną swą siłą zapewnić niezawisłość zarządu wewnętrznego. Wobec tego rząd rossyjski postanowił odwołać rossyjskich instruktorów i doradcę finansowego; rossyjscy wojskowi jednakowoż, po opuszczeniu armii koreańskiej, pozostaną przez pewien czas, z powodu niewyjaśnionej jeszcze sytuacyi koreańskiej, do rozporządzenia tamtejszego poselstwa rossyjskiego. Rząd rossyjski zarządzi nadto odpowiednie środki w celu obrony interesów i praw Rossyi, jako mocarstwa, sąsiadującego z Koreą. Cesarz koreański wypowiedział życzenie wysłania do Petersburga specyalnego posła, ażeby złożyć carowi szczególniejsze podziękowanie.

Agencya Dalziela donosi, że w Shangai panuje silna obawa wojny. — Znaczna liczba unionistycznych deputowanych angielskich odbyła konferencyę dla omówienia kwestyi obrony angielskich interesów handlowych w Chinach. Postanowiono zawiązać komitet. — Obiega pogłoska, że Anglia ma zamiar okupować kilka ważnych strategicznych punktów w Chinach. W tej mierze toczą się obecnie rokowania z Chinami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Stanisław Wysocki, poseł do Rady państwa z piątej kuryi okręgu wyborczego Sanok, Staremiasto etc., zmarł tu dzisiaj rano na tyfus w 48 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Wiedeń, 19 marca. Pierwsze posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie 4 popołudniu.

Wiedeń, 19 marca. Szef sekcyi w stanie spoczynku bar. Erb, zmarł dzisiaj.

Wiedeń, 19 marca. Nuncyusz Apostolski msgr. Taliani odwiedził dzisiaj burmistrza dr. Luegera, aby w imieniu Papieża wyrazić gminie miasta Wiednia, prezydyum jej i ludności stolicy podziękowanie za życzenia, złożone Papieżowi z okazy Jego jubileuszu. Nuncyusz wręczył zarazem dr. Luegerowi wielki krzyż orderu Grzegorza.

Wiedeń, 19 marca. Stronnictwo wierchnokonstytucyjnej wielkiej własności ziemskiej odbyło posiedzenie, o którem wydano komunikat, stwierdzający, że powzięte na wczorajszej konferencyi przewodniczących zjednoczonych partyj niemieckich (zob. „Sprawy Monarchii“ *P. R.*) uchwały, tyczące się ukonstytuowania Izby posłów i sposobu traktowania t. zw. „Lex Falkenhayn“, znalazły jednomyślną aprobatę ze strony wiernokonstytucyjnej własności ziemskiej.

Praga, 19 marca. Ankieta przemysłowa omawiała wczoraj sprawę przemysłu młynarskiego i wszystkich dziedzin przemysłu, pozostających w związku z wyrobem rozmaitych przyborów do ubrania. P. Sopitschka, mówiąc o rękawicznictwie wskazał, że eksport wyrobów rękawiczniczych nie przynosi żadnego pożytku, ponieważ dzięki spekulacyi ceny surowych produktów w zakresie tego przemysłu są sztucznie wyśrubowane; mowca domagał się ścisłego nadzorowania komisyjnych składów tych produktów w Wiedniu i Tryeście. P. Ronz akcyę, mającą służyć do usunięcia smutnego położenia przemysłu młynarskiego, ujął we wniosku, domagającym się zniesienia obrotu mlewem, wprowadzenia taryfy kilometrowej, obniżenia taryfy za przewóz zboża i mąki, uregulowania i skanalizowania rzek Elby i Mołdawy, dalszego upaństwowienia linij kolei żelaznych i zniesienia drobnej loteryi.

Berlin, 19 marca. Podczas wczorajszych obrad w parlamencie nad nową ordynacyą wojskowego kodeksu karnego, socyalista Bebel poruszył wypadki zaszłe dnia 18 marca 1848 r. w Berlinie. Minister wojny generał Gossler nazwał te wypadki najsmutniejszemi kartami w dziejach Prus. Dep. Munckel odpowiedział na to: Z wypadków 1848 rozwinął się okres konstytucyjny a następnie cesarstwo niemieckie. Dep. Stum nazwał podobne rozumowanie fałszowaniem historyi, na co odparł Bebel: Gdyby bojownicy z r. 1848 osiągnęli byli cel, do którego zmierzali, nie mielibyśmy ani wojny niemiecko-francuskiej, ani Bismarcka. Na ludzie jednak dopuszczono się zdrady! Słowa te wywołały ogromny hałas. Prezydent wezwał mowcę do porządku. Minister Puttkammer powiedział, że przemówienie Bebla robi na nim takie wrażenie, iż przewódca socyalnej demokracyi byłby w danym razie gotów do wywołania nowej rewolucyi. Minister Bennigsen starał się wykazać, iż dzień 18 marca 1848 miał małe tylko znaczenie dla dalszego rozwoju rzeczy w Niemczech, właściwe znaczenie miał parlament frankfurcki. Walki na ulicach Berlina wywarły nieznaczny tylko wpływ na wypadki, które doprowadziły do r. 1870. Po przemówieniu jeszcze Liebermanna i Bebla zamknięto dyskusyę. Nową ordynacyę przyjęto aż do paragrafu 231 w redakcyi komisyi.

Bukareszt, 19 marca. Izba deputowanych po pięciodniowych obradach nad polityką rządu, przyjęła 95 głosami przeciw 50 głosom wniosek wyrażający rządowi zaufanie.

Konstantynopol, 19 marca. Z Monastiru, Karafaria i Saloniki wysłano 6 batalionów wojska regularnego do Ueskübu. W Monastirzu stoi w pogotowiu pięć bateryj, które w najbliższym czasie udadzą się do Ueskübu.

Konstantynopol, 19 marca. Przedwczoraj przepłynął znowu przez cieśninę Dardanelską okręt rossyjskiej floty ochotniczej „Cherson“, na którego pokładzie znajdowały się 3 dwunastocentymetrowe działa, 12 dział szybkostrzałowych. 1600 żołnierzy i różne materyały wojenne. Okręt ten płynie do Władywostoku. Na czas najbliższy zapowiedziano przejazd dwóch statków transportowych.

Belmez, (w Hiszpanii, prowincya Cordova) 19 marca. W kopalni Santa Isabella wydarzyła się wczoraj eksplozya. Dotychczas wydobyto 70 trupów i wielu ranionych górników.

Waszyngton, 19 marca. Izbie reprezentantów i senatowi przedłożono projekt ustawy o podwyższeniu stanu armii do 103.000 ludzi.

Zarządzono utworzenie dwóch eskadr: jedna, która składać się będzie z pancerników i krążowników, ma otrzymać zadanie odpierania w razie potrzeby ataków na porty północne, druga zaś złożona z monitorów, ma zasłaniać porty południowe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go marca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 152·—, Węgierskie akcye kredytowe 382 —, Akcye anglo-austryackie 160·50, Akcye banku Union 301·,— Kredytowe ziemskie 457·—, Kredyty 385·12, Akcye kolei południowej 78·75, Losy tureckie 57·70, Akcye kolei państwowej 341·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·25, Akcye tytoniowe 134·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 222·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·75, Akcye banku związkowego 272·50, Rubel papierowy 1·27·87. Węgierska renta papierowa 99·50, Rimurania 247·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Prawdziwa nędza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paraliżem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu.

Łaskawe datki uprzasza się nadsełać do Administracyi „Gazety lwowskiej".

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 marca 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Ex. S. Hr. Koziebrodzki z Chlebowa, T. hr. Koziebrodzki z Wiednia, B. dr. Cslik z Tarnopola, A. Oborski z Mielca, D. Poglodowski z Sułkowic, J. Gnoiński z Cieszanowa, K. hr. Dzieduszycki z Siechowa, M. hr. Borkowski z Mielnicy, L. Niezabitowski z Łanek.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Hr. Olizar z Hladek, E. Dudziński z Klicka, S. Konopka z Głogoczowa, A. Helerowa z Krakowa, K. Jędrzejowicz z Rzeszowa, Ger.tmann z Krygi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Szymański z Schodnicy, F. St.nek z z Wiszenki, M. Krzysztofowiczowa z Smolkowic, M. Niemczynowski z Brodów.

HOTEL BELLEVUE.

PP. Osterman z Stanisławowa, F. Hübner z Kopyczyniec, K. Staniewski z Wiednia, ks. Bryk z Woli kobylańskiej, L. Stawikowski z Warszawy, M. Kalczewski z Rumunii.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 19 marca 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212.50	215.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	300 —	304 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	— —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 10	110.80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 —	98 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 40	98 10
4% los w 56 lat.	97 20	97 90
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 20	98 90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 30	101 —
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98 —	98 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 30	97 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	46 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleond'or	9 48	9 58
Pół imperyał	9 46	9 56
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
100 marek niemieckich	58 60	59 —

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 marca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.25	102.45
luty-sierpień	102.25	102.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.20	102.40
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195 —
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.40	154.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.55	122.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.55	102.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.—	121.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.50	214.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.70	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.50	121.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.55	99.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.25	142.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	161.75
„ „ „ za 50 zł.	159.50	160.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.15	98.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.75	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	108.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.70	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	98.10	99.10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.80
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.25	36.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.65	58.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.10	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105 —	105.40
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	96.85
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.20	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.25	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.80	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.25	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.85	101.85
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.52
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	108.65	109.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108.80	109.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.80	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.15
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	204.—	204.75
Clary 40 zł. mk.	63.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	168.—	173.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	23.75
Palffy 40 zł. mk.	66.50	67.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.15	20.55
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.—	83.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.75	80.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	160.—	160.60
Peszt. banku handl. 500 zł.	1418.—	1420.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	364.75	365.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	381.—	381.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	753.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	383.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	219.90	220.40
„ Austro-węg. 600 zł.	925.—	929.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.50	301.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.50
Zivnostenska banka 100	129.50	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	214.—	216.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3440.—	3450.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	301.50	302.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	341.—	341.50
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.75	212.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	283.—	285.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	152.15	152.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	707.—	709.—
Schodnicy 500 kor.	560.—	575.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.25	182.25
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.72	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.40	120.50
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.50	45.15
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.77
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.05	45.15
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7741 (1831 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 9 rano dnia 29 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej i dnia 10 czerwca 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. ks. gr. Skołoszów l. 48 Mateusza Szabarkiewicza, l. 116 Iwana Batyckiego, l. 951 Hryca Hołowacza i Anny z Hutawów Hołowacz własnej, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników pto 134 zł.

Cena wywołania realności 48 kwota 210 zł., realności 116 i 951 kwota 1160 zł.

Wadyum pierwszej 42 zł., drugiej 232 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Janickiego.

Radymno, 29 grudnia 1897.

L. 2559 (1899 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kołodróbce położonej wedle whl 322 ks. gr. tejże gminy dłużnika Fedora Seredy własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zaleszczykach w kwocie 36 zł. z pn. dnia 5 kwietnia i 10 maja 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 94 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli kuratorem p. Antoni Gross w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 8 grudnia 1897.

L. 22363/97 (1470 1—3)

W dniach 28 czerwca i 20 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya połowy realności w Delatynie pod lk 946 położonej wyk. hip. l. b. 893 ks. gr. gminy Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Beili Bursztyn w kwocie 337 zł a. w. z pn.

Cena wywołania 457 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. 75 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. 6442 (1739 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 37 zł. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg 3/4 części realności w Białym kamieniu położonej według whl 566 księgi gruntowej gminy katastralnej część I Białegokamienia dłużniczki Katarzyny Pilipiak własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 18 zł. 60 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 11 listopzde 1897.

L. 5705 (1740 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 35 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowy przetarg publiczny realności w Uszni położonej według whl. 420 ks. gr. gm. kat. Usznia dłużnika Matwija Lewickiego własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest 12 zł. 10 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 11 listopada 1897.

L. 15379 (1735 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi w kwocie 183 zł. 12 ct. a. w. odbędzie się tamże w dniach 29 kwietnia i dnia 3 maja 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności Wasyla Biskourana nieobjętej masy spadkowej nieznanej z miejsca pobytu Anny Gorlgosz i mał. Franciszka, Jana i Józefa Gorgoszów wyk. hip. 9, 10, 42 i 43 Chliple objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 331 zł. lub wyżej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 33 zł 10 ct.

Mościska, dnia 26 grudnia 1897.

L. 54520 (1677 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej deleg. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Białej w kwocie 9000 zł. a. w. w dniu 27 kwietnia i 8 czerwca 1898, zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62 w Grzegorzkach położonej lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Piaski objętej, egzekutki Rozalii z Rosenfeldów Zelenkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 13.240 zł. wadyum 1324 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bednarski, zastępcą adw. dr. Dadlez.

Kraków, 30 grudnia 1897.

L. 10191 (1890 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. lwh. 14 w Nowej wsi Maryanny Krzykalakowej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 21 kwietnia i 26 maja 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 1076 zł. 25 ct.

Wadyum 110 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono Juliana Sporna c. k. notaryusza.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie można przejrzeć.

Kęty, 30 grudnia 1897.

L. 2557 (1900 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kołodróbce położonej wedle whl. 185 ks. grunt. tejże gminy dłużnika Wasyla Kostindza własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zaleszczykach w kwocie 60 zł. z pn. dnia 29 marca i 3 maja 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 31 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli kuratorem p. Antoni Gross w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 8 grudnia 1897.

L. 12442 (1895 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 5 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Woli Rafałowskiej położonej whl. 185 ks. gł. gm. kat. Wola rafałowska objętej na imię Michała Krzywonosa zaintabulowanej w dniach 16 marca i 18 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem

Cena wywołania 56 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 5 zł 62 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 25 listopada 1897.

L. 14886|97 (1853 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Husiatynie w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia i dnia 31 maja 1898 przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. wyk. l. 84 księgi grunt. gminy Korolówka dłużnika Szymona Welt własnej w drodze publicznej licytacyi przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 218 zł. 75 ct.

Wadyum wynosi 21 zł. 87½ ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi złożone w aktach sądowych do przeglądu.

O tem zawiadamia się również wszystkich, którzyby po dniu 13 kwietnia 1897 na hipotekę sprzedać się mającej połowy realności weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali przez kuratora adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 5 listopada 1897.

L. 15665|97 (1855 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwotach 5 zł. 76 ct., 30 zł. 43 ct., 30 zł. 38 ct. i 633 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 29 kwietnia i 31 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 132 w Muszkatówce położonej wedle wykazu hipotecznego l. 132 B poz. 1 księgi gruntowej Muszkatówka własność Jakóba Kowala syna Michała stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2100 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 210 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 11 maja 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mającą z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka ze substytucyą p adw. dr. Komerinera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu

Borszczów, 18 grudnia 1897.

L. 5982 (1771 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 113 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się na rzecz powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1 19/48 części realności lwh. 17, 2. 95/480 części realności lwh. 18, 3 95/960 części realności lwh. 19 i 4. 95/960 części realności lwh. 182 ks. gr. gm. Dylągowa objętych solidarnego dłużnika Michała Banaś po Kasprze własnych, dalej 5. połowy realności lwh 386 6. 1/6 części realności lwh. 292 i 7 1|4 części realności lwh. 293 ks. gr. tej samej gminy objętych solidarnego dłużnika Jana Piórkowskiego po Jędrzeju własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 kwietnia 1898 i dnia 12 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi co do realności ad 1. 47 zł. 78¾ ct., ad 2. 4 ct., ad 3. 2 ct., ad 4. 4 ct., ad 5. 25 zł. 16 ct., ad 6. 1 zł. 35 ct. i ad 7. 25 ct.

Dynów, 30 listopada 1897.

L. 7153/93 (1861 3—3)

C k Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 16 zł. 58 ct., 2 zł. 82 ct., 18 zł. 92 ct. i t. d. w. a. z pn. na rzecz Salomona Issera Altmanna publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 157 gminy kat. Zubowmost objętej, do Franciszka i Anny Skotnickich należącej, na dzień 1 kwietnia i 2 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 525 zł. w. a.

Wadyum 52 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. mianowany został Bernard Grossmann notaryusz w Mostach wielkich.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty wielkie, 20 grudnia 1897.

L. 12090 (1850 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Leibę Kosta wierzytelności w kwocie 116 Rbl. 10 kop. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności whl. 391, 392, 393 gm. kat. Brody Gerschona Goldharda własnej.

Licytacya odbędzie się dnia 4 kwietnia i dnia 4 maja 1898 każdym razem o godz 9 przed południem w oddziale Nr. III.

Cena wywołania 367 zł 50 ct.

Wadyum 367 zł. 5 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Gross adw. w Brodach.

Brody, 31 grudnia 1897.

L. 20844|97 (1851 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Dawida Sternschussa w kwocie 800 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż wierzytelności Abrahama Sternschussa w kwocie 600 zł. z pn. wedle karty C. 1 ciała hip wyk. l. 184 ks. gr. gminy Gusztyn zaintabulowanej w drodze publicznej licytacyi dnia 29 kwietnia 1898 i dnia 31 maja 1798 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mającej, przy pierwszym terminie za lub wyżej wartości nominalnej, przy drugim za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyi złożone w aktach sądowych do przeglądu.

O tem zawiadamia się również wszystkich, którzyby po dniu 21 stycznia 1897 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły do rąk kuratora c. k. notaryusza Konstantego Rudnickiego w Husiatynie.

Borszczów, dnia 24 grudnia 1897.

L. 8418 (1868 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 186 zł. 40 ct. odbędzie się dnia 20 kwietnia i 25 maja 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. 154, 155 i 156 ks. gr. gm. Piotrkowice objętej pierwszej małol. Józefa, Jakóba i Maryanny Kubiszów, drugiej małol. Jana i Franciszka Sawów po połowie a trzeciej Michała Sowy i marnotrawnej Katarzyny ze Skórków 1o Gawlikowej 2o Kubiszowej 3o Sowiny po połowie własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa ad 1. 240 zł., ad 2. 1226 zł. 69 ct., ad 3. 679 zł. 27 ct.

Wadyum ad 1. 24 zł., ad 2. 122 zł. 67 ct., ad 3. 67 zł. 92 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. adw. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 29 grudnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Michałowi Sowie i spóln o 186 zł. 40 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sowy ustanawia kuratorem Jakóba Szabłowskiego z Piotrkowic.

Tuchów, dnia 29 grudnia 1897.

L. 7620 (1799 3—3)

W dniach 29 kwietnia i 1 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Lachowce na imię dłużnika Iwana Fedorka wyk hip. l. 607 i 1/4 669 w Lachowcach położonej w celu ściągnięcia należytości 100 zł.

Cena szacunkowa wynosi 434 zł. 50 ct. i 250 zł., a wadyum 43 zł. 43 ct. i 25 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 31 grudnia 1897.

L. 5883 (1741 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Zwerdlinga w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg 1/3 części realności w Podhorcach położonej według whl. 533 księgi gruntowej gminy katastralnej Podhorce dłużnika Józefa Sęczkowskiego własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 15 zł. 10 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 listopada 1897.

L. 16396 (1916 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 maja 1898 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności według wyk. hip. l. 713 ks. gr. gm. Izdebki objętej Leizora Wertheima własnej, na rzecz Racheli Kuflik pto 50 zł.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 20 grudnia 1897.

L. 2340 (1925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Mateuszowi Piotrowskiemu, Józefowi Nawojewskiemu, Janowi Chilowi pto 5 rat po 10 zł. w. a. z pn. licytacyę realności lwb. 19, 122, 127 i 129 gm. kat. Niewiarów objętych Mateusza Piotrowskiego, Józefa Nowojewskiego i Jana Chila własnych.

Licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie dnia 13 kwietnia i dnia 13 maja 1898 każdym razem o godzinie 9 rano.

Niepołomice, dnia 29 listopada 1897.

L. 21245/97 (1854 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Samuela Schulbauma w kwocie 176 zł. 72 ct. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności, w wyk. hip. l. 130 ks. gr. gminy Kapuścińce na rzecz Jury Mann zapisanej w drodze publicznej licytacyi dnia 29 kwietnia 1898 i dnia 1 czerwca o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mającą przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1876 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 188 zł.

Wyciąg hip., akt szacunkowy i dalsze warunki złożone w aktach tusądowych do przeglądu.

Dla tych wszystkich, którzyby po dniu 15 października 1895 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej i późniejszych wcześnie albo wcale nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów, 18 grudnia 1897.

L. 6941 (1806 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Krakowcu położonej, wedle wyk. hip l. 584 tejże gm. Mojżesza i Perli Süssów w 6/8 częściach, zaś masy spadkowej bp Sary Tauby z Eisenbergów Schleider w 2/8 częściach własnej celem zniesienia współwłasności realności whl. 584 ks gr. gminy Krakowiec objętej dnia 11 maja 1898 i dnia 13 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł.

Na drugim zaś i poniżej takowej najwyższą cenę ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 7 października 1897 do tabuli w szli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem pana Ludwika Dellera c. k. notaryusza w Krakowcu.

Krakowiec, 14 października 1898.

L. 16539|97 (1852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Herscha Mann w kwocie 800 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności dłużnika Josla Mann własnej, wyk. hip. l. 131 księgi gruntowej gminy Kapuścińce objętej z przynależytościami w w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 29 kwietnia i dnia 1 czerwca 1898 o godz. 10 rano, przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 4675 zł.

Wadyum wynosi 467 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i szczegółowe warunki licytacyi złożone w tus. registraturze do przeglądu

Kuratorem tych, którzyby po dniu 27 lutego 1897 prawo hipoteczne uzyskali lub uchwały licytacyjnej wcześnie, bądź wcale nie otrzymali ustanowiony kuratorem adw dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, 29 listopada 1897.

L. 4917/97 (1686 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi kasy pożyczkowej w Zahorcach w kwotach 60, 20 i 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Zahorcach położonej według whl 55 ks. gr. gm. kat. Zahorce dłużnika Wasyla Feszczura syna Hawryszka własnej

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 76 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 19 grudnia 1897.

L. 14388 (1568 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż za sumy 400 zł. intabulowanej w stanie biernym realności whl. 465 ks. gr. gm. kat. Kańczuga Majera Wiesenfelda własnej na pokrycie wierzytelności Nathana Liebermana pto 135 zł. w. a. z pn. w dniach 24 czerwca 1898 i 21 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, dnia 13 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 23251 (1904 2—3)

W celu nadania stypendyów artystom rokującym dobre nadzieje na przyszłość, a nieposiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu JF. Pana Ministra Wyznań i Oświecenia z 28 lutego 1898 l. 5122 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, którzy pracują samodzielnie w zakresie poezyi malarstwa, rzeźby lub muzyki chcą i ubiegać się o stypendyum artystyczne, a mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swe podania do c k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja b. r.

Prawo do ubiegania się o rzeczone stypendyum mają z wyjątkiem szkół sztuk pięknych jakoteż artystycznych rękodzielników, tylko artyści sbmodzielnie tworzący.

W podaniu należy przedstawić:

1) przebieg dotychczasowego kształcenia się tak ogólnego, jakoteż fachowego w zawodzie artystycznym tudzież wykazać swoje osobiste stosunki (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe, rodzinne i t. d.)

2. podać w jaki sposób kandydat zamierza ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się.

3. wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każdy ma być zaopatrzony imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16 marca 1898.

L. 549 (1927 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy instytucie farmakologicznym na Wydziale medycznym c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 maja 1898.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywalnego 75 zł. tudzież relutum na ubranie służbowe rocznie 21 zł.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek spełniania tych posług, które przez Przełożonego Instytutu farmakologicznego zostaną im zalecone.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim.

3. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego.

3. pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się znajomością stolarstwa lub ślusarstwa.

4. wiek i stan tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyżoznaczonym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego c. k. Uniwersytetu.

Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podania winien wnieść za pośrednictwem swojej pzełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania, tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uprawnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 14 marca 1898.

L. 23952/II. (1907 1—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Łuczycach w powiecie Sokalskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200.

Płaca rocznych 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

i wynagrodzenie 240 zł za codziennego posłańca pieszego do Tartakowa i napowrót.

b) w Lubeli w powiecie Żółkiewskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Z płacą rocznych 120 zł.

ryczałt kancelaryjny 24 zł. i

wynagrodzenie 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Dobrosina i napowrót

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 14 marca 1898.

L. 128 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku, ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę rzym. kat. katechety szkoły 5-klasowej mieszanej w Rudniku z płacą roczną w kwocie 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

2. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 4-klasowej mieszanej w Ulanowie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posady starszych nauczycieli szkół 4-klasowych: a) w Nisku dwie posady, b) w Jeżowem jedną i c) w Kamieniu dwie z płacami po 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

4. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych a) w Bojanowie, b) Golcach, c) Gwoździcu, d) Narcie starym, e) Nowosielcu z płacami po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga pola.

5. na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół: a) w Nisku, b) w Kamieniu, c) w Kopkach, d) Przyszowie kameralnym, e) Stanach, f) w Zarzeczu z płacami po 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady, mogące się opróżnić w skutek przeniesienia się nauczyciela dotychczasowego.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku w terminie do 27 kwietnia 1898, za pośrednictwem swej władzy przełożonej

W Nisku, dnia 19 lutego 1898.

L. 369 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wieliczce rozpisuje niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela starszego szkoły 4-klasowej mieszanej w Bieżanowie z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posady nauczycieli lub nauczycielek młodszych szkoły 4-klasowej w Gdowie i 2-klasowych w Dziekanowicach, Raciechowicach i w Sieprawie, wszędzie z płacą po 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posady nauczycieli lub nauczycielek samoistnych w szkołach 1-klasowych w Brzegach, w Bodzanowie, w Grabiu, w Nowej wsi, w Przewozie, Raciborsku, Stryszowej, w Zakliczynie ad Siepraw i w Zegartowicach wszędzie z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 27 kwietnia 1898.

W Wieliczce, dnia 17 lutego 1898.

L. 358 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach ludowych:

I. Na dwie posady nauczycieli religii obrządku rzym. kat i gr. kat w 5-klasowej szkole męskiej i żeńskiej w Husiatynie.

II. Na dwie posady nauczycieli religii obrządku rzym. kat. i gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej i 3-klasowej szkole żeńskiej w Kopyczyńcach.

Do posad powyższych jest przywiązana płaca roczna po 450 zł. w. a.

III. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. w 5-klasowej szkole męskiej w Husiatynie.

IV. Na posadę nauczycielki starszej w 5-klasowej szkole żeńskiej w Husiatynie z płacą 450 zł. rocznie.

V. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. rocznie w 5-klasowej szkole męskiej w Kopyczyńcach

VI. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. rocznie w 4-klasowej szkole mieszanej w Chorostkowie, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym.

VII. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i na posade nauczyciela (lki) młodszego (ej) z płacą 300 zł. rocznie w 3-klasowej szkole mieszanej w Horodnicy.

VIII. Na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą po 300 zł. rocznie w 2-klasowych szkołach: a) w Czarnokońcach wielkich, b) w Jabłonowie, c) Kroguleu, d) Liczkowcach i e) Wasylkowcach.

IX. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych: a) w Bosyrach z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże wartości 65 zł. 62 ct., b) Howiłowie małym z płacą 350 zł., c) Myszkowcach z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże wartości 38 zł., d) Niżborgu starym z płacą 350 zł., e) Siekierzyńcach z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże i użytek z pola wartości 59 zł. 75 ct., f) Suchodole z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże wartości 49 zł 65 ct., g) Szydłowcach z płacą 350 zł., h) Tłustenkiem z płacą 350 zł., i) Tudorowie z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże wartości 35 zł. 50 ct., j) Woli czarnokonieckiej z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże wartości 48 zł. i k) Oryszkowcach z płacą 350 zł. rocznie.

Do wszystkich posad ad I., II., III., IV., V., VI., VII. i VIII. jest przywiązany dodatek na pomieszkanie w wysokości 10% pobieranej płacy, do posad zaś IX. jest przywiązane wolne pomieszkanie w budynku szkolnym i użytek z jednego morga pola.

W szkołach ad I, II, III., IV., V., VI. VIII., d), IX, j) jest językiem wykładowym język polski, w szkole ad VII. język polski i ruski a we wszystkich innych szkołach język ruski.

O posady ad I., II. mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, przyczem się nadmienia, że nauczyciele religii nie mogą zajmować równocześnie posad duszpasterzy.

O posady ad III., V. mogą się ubiegać nauczyciele, posiadający egzamin do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego, pierwszeństwo jednak mieć będą nauczyciele posiadający egzamin do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy II. lub III.

O posadę ad IV. mogą się ubiegać kandydatki, posiadające kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do nauczania języka niemieckiego, pierwszeństwo jednak mieć będą kandydatki. mogące się wykazać egzaminem wydziałowym z którejkolwiek grupy.

O posady ad VI., VII. mogą się ubiegać kandydaci i kandydatki, posiadający kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i uzdolnienie do nauczania języka niemieckiego, co do posad ad VI. pierwszeństwo mieć będą kandydaci mogący się wykazać uzdolnieniem do udzielania nauki zręczności.

Wreszcie o posady ad VIII IX. mogą ubiegać się kandydaci i kandydatki, posiadający kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane, należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 27 kwietnia 1898.

Husiatyn, dnia 15 lutego 1898.

Upadłości.

S. 1 98 (1844 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Banku Chrześciańskiego w Kosowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy ck. sędzia powiatowy w Kossowie zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy dr. Emil Wilkowski adw. w Kossowie

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 30 kwietnia 1898 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub w sądzie powiatowym w Kossowie zgłosili, i aby na terminie na dzień 31 maja 1898 przed połud. dolikwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 marca 1898 o godz. 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kosowa mieszkają, aby mieszkającego w Kosowie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 25 lutego 1897.

Wyroki prasowe.

Pr. 20/98 2 (1908)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ck. Prokuratora Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł, iż treść całego artykułu umieszczonego w pierwszym i drugim nakładzie Nr. 10 czasopisma Naprzód z daty Kraków 10 marca 1898 pod tytułem „Zamknięcie czernichowskiej szkoły rolniczej" zawiera znamiona występków z §§ 305 488 i 492 uk. i art. V. ust. z d. 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. pp. z r. 1863 zaś treść artykułu umieszczonego w pierwszym nakładzie tegoż czasopisma pod napisem „Echa strejku piekarskiego" od słów „Wystarczy powiedzieć" do słów: „kolegom p. Makarewicza" zawiera znamiona występków z §§. 488 i 493 i art. V ust. z d. 17 grudnia 1862 Nr. 8 dpp. z r. 1863 tudzież treść całego artykułu umieszczonego na 4 stronicy wspomnionego czasopisma we wszystkich 3 nakładach pod napisem „Stara historya" znamiona zbrodni obrazy członków domu cesarskiego" z §. 64 uk. i dalsze rozszerz nie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 12 marca 1898.

Pr. 36/98 1 (1939)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr.. że treść artykułów umieszczonych w Nr. 10 czasopisma: „Monitor" z dnia 11 marca 1898 pod napisem: 1. 13/3 1848—13/3 1898 i 2. "Austryacki książe Alba" zawiera znamiona występku z §. 305 względnie z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 17 marca 1898.

Zl. 56 (1719)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1898, Pr. VII/5/2, die Weiterverbreitung der in New-York erschienenen Zeitschrift: „The World" vom 20 Jänner 1898 nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Feb uar 1898, Pr. IX. 25|98, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Edinost" vom 20 Februar 1898 wegen des Artikels: „O razmerah v Istri" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1898, Pr. 26|98 1, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta del Popolo" vom 13 Februar 1898 nach §§. 64, 305 St G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Eerkenntnisse vom 24 Februar 1898, Pr XII 27|98|1, die Weiterverbreitung der außerordentlichen Nummer des in Padua erscheinenden Beiblattes zur Zeitschrift: „Il Veneto" vom 8 Februar 1898 nach §§. 64, 305 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboren.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1898, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Soca" vom 8 Februar 1898 wegen des Artikels: „Zopet velika tatvina pri Slovencu" nach Art. VII. und VIII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1898, Pr. 3, die Weiteroerbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Primorski List" vom 10 Februar 1898 wegen des Artikels: „Tatvina v Gorici" nach Art VII. und VIII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1898, Pr. 134|3, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Ceska Straz" vom 2 Februar 1898 wegen der Artikel: „Rozdeleni Cech" und „Slabosti zemske organisace" nach §§. 63, 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1898, Pr. 136/2, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Nase Zajmy" vom 5 Februar 1898 wegen der Artikel: „Ne sbirky — vy je ted zivte" und „Verejna hovorna" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Februar 1898, Pr. 149|1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Krakovec" vom 10 Februar 1898 wegen des Artikels: „Snad si zide; sami pomohou do sveraci kazajky" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1898, Pr. 153/1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „V Pred" vom 15 Februar 1898 wegen der Artikel: „Cervene desatero" und „Letosni jubileum" nach §. 63 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1898, Pr. 147/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 9 Februar 1898 wegen der Artikel: „Nebezpecni konflikt" und „Hrdinove" nach §§ 65 a, 491, 493 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Februar 1898, Pr. 148|1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Sipy" vom 12 Februar 1898 wegen der Artikel: „Nova se starou notou" nach §§ 302, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1898, Pr. 154|1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Hlasy od Berounky" vom 15 Februar 1898 wegen des Artikels: „Jubilejni rok" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1898, Pr. 159, die Weiterverbreitung der Nummer 328 der Zeitschrift: „Ceske zajmy" vom 15 Februar 1898 wegen der Artikel: „Zakon o pomadarstovani potyrzen" und „Hlasy z obecenstva" nach §§. 65 a und 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1898, Pr. 162|1, die Weiterverbreitung der im Selbstverlage erschienenen und bei E. Stivin in Prag gedruckten Druckschrift: „Filip Davidovic-Marusic: Trnje i cvijece" (1892 bis 1898) nach §§ 65 a, 300, 305 St. G und Art IV. des Gesetzes vom 17 December Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. 4|98 1 (1859 3—3)

Jakób Tasier ze Stradcza uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Marcin Lichota ze Stradcza.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Janów, 25 lutego 1898.

L. IV. 77|94 2 (1866 3—3)

Szczepan Kołodziej z Chmielisk uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jana Kołodzieja z Chmielisk.

C. k. Sąd powiatowy
Skałat, oddział III. 21 lutego 1898.

L. IV 362|97 1 (1867 3—3)

Zofię Michalczykową z Gierałtowiczek uznano marnotrawną, a kuratorem ustanowiono Stanisława Frączka z Gierałtowiczek.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, 11 stycznia 1898.

L. 23125 (1882 2—3)

Annę Stoupiuk z Ispasa uznano za głupkowatą.

Kuratorem ustanowiony Michał Stoupiuk z Ispasa.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Kołomyja, dnia 30 stycznia 1898

L. X. 406/98 1 XII. (1883 2—3)

Mojżesz Samuel Reichman uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jest Jakób Izaak Reichmann.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie
Oddział XII., dnia 13 lutego 1898.

P. 38/98 3 1923 1—3)

Joachim Wróblewski z Mencinki uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem jego Wojciech Wróblewski z Mencinki.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 10 marca 1898.

L. 1/98 1 (1921)

Dla Jędrzeja Janowca ze Zarytego uznanego marnotrawcą, usanowiono kuratorem Franciszka Skawrańczyka tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 16 lutego 1898.

P. 20/98 2 (1914 1—3)

Wojciech Kuwik z Głębowic został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Józef Sala z Głębowic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Andrychów. 2 marca 1898.

L. 10609|94 (1864 3—2)

Dmytro Maksymiuk Matija i tegoż żona Hafia 1o Kisełejczuk 2o Maksymiuk z Kluczowa wielkiego uznani marnotrawnymi, a kuratorem dla nich ustanowiony Dmytro Miekuszczak tamże.

C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, 22 czerwca 1894.

L. 70202 (1913 1—3)

Marya Bernacińska z Krakowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej Franciszek Mieczysław 2. im. Bernaciński.

C. k. Sąd miej. deleg.
Kraków, 9 grudnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7487 (1738 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Schika, że przeznaczoną dla niego uchwałą z 6 czerwca 1896 l. 6716 dozwalającą wydzielenie parcel 2087, 2102 i 2103 z wykazu hipotecznego l. 336 ks. gr. gm. Staresioło doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adw. w Lubaczowie.

Lubaczow, 18 sierpnia 1897.

L. VII. 773|97 1 (1731 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Süsiego Finkelsteina z Tarnopola, że celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 24 lipca 1897 l 15434 ustanowił kuratora w os ob e adw. dr. Horowitza z Tarnopola.

Tarnopol, 20 listopada 1897.

K. Prez 446 18|98 (1847 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 13 czerwca 1898 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym c. k. prezydenta Stanisława Przyłuskiego przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego, Andrzeja Aleksiewicza, Hermana Garfeina, Józefa Ohanowicza i Jana Lekczyńskiego.

Prezydyum c k. sądu obwodowego.
Złoszów, dnia 15 marca 1898.

L. C. 17/98 (1892 2—3)

Przeciw Reisli Reizer zamieszkałej po raz ostatni w Niemirowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Izraela Letztera pozew o zapłacenie 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 kwietnia 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Reisli Reizer, ustanawia się pana Jana Skorupskiego w Niemirowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
W Niemirowie, dnia 1 marca 1898.

T. 4|98 1 (1794 2—3)

C. k Sud krajewyj w Peremyszły wzywaje Iwana Misejka syna Andry kotryj pered 35 rokamy wyjszowszy z Sosnyci zahynuw bez slidu szczoby do kińcia marta 1899 zhołosyw sia w sudi okruznim w Peremyszły, bo inaksze uznanym zistane w merłym.

Peremyszł, 17 lutoho 1898.

L. Prez. 405 18/98 (1879 2—3)

OGŁOSZENIE.

Jego Ekscelencya pan Prezydent lwowskiego c k. sądu krajowego wyższego, zamianował dla drugiej dnia 2 maja 1898 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta tegoż sądu, a jego zastępcami radców Ludwika Brożyńskiego, Bojomira Zarskiego, Stanisława Templego, Eugeniusza Abrabamowicza, Władysława Warywodę i Jakóba Lobensteina.

Stryj, dnia 15 marca 1898.

L. 12450 (1736 2—3)

Zawiadamia się Jana Sliwę, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowsgo w Mielcu przeciw Janowi i Annie Sliwom pto 60 zł. z pn., ustanawia się dla niewiademego z miejsca pobytu Jana Sliwy kuratorem adwokata dr. Stanisława Nowaczyńskiego z Mielca i doręcza się mu rezolucyę hipoteczną z dnia 7 kwietnia 1896 l. 4263 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 60 zł. z pn. na karcie ciężarów realności lwh. 123 księgi gruntowej Pławo Jana Sliwy własnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 24 lutego 1898.

L. 25.741.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 marca 1898.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Bochnia	Staniątki (ob. dw.).
	Kamionka	Sokole (ob. dw.).
	Przemyślany	Połonice (ob. dw.).
	Skałat	Mołczanówka (ob. dw).
	Stanisławów	Drohomirczany (ob. dw.), Kołodziejówka (Berezowica).
	Tłumacz	Pszeniczniki. (ob. dw.).
Wąglik	Tłumacz	Krzywotuły stare.
Róża wąglikowa	Husiatyn	Olejowa-Korolówka (ob. dw.).
Pomór świń	Borszczów	Sapohów.
	Brody	Sznyrów, Wierzbowczyk.
	Czortków	Pauszówka
	Gródek	Domażyr (ob. dw.).
	Horodenka	Rakowiec.
	Kamionka	Grabowa.
	Mościska	Słomianka.
	Myślenice	Jawornik, Wola radziszowska.
	Podhajce	Burkanów, Uwsie.
	Przemyślany	Podusilna.
	Rohatyn	Kleszczowna, Knihynicze, Pomonięta, Stratyn, Zagórze knihynickie.
	Rudki	Hołodówka.
	Skałat	Kałahorówka, Kąt.
	Stanisławów	Maryampol.
	Tarnopol	Petryków.
	Tłumacz	Dołhe, Hryniowce (ob dw.).
	Turka	Chaszczów, Rozłucz.
	Zaleszczyki	Błyszczanka, Lesiczniki.
Zaraza pyskowa i racicowa	Brzesko	Grabno (ob. dw.).
	Buczacz	Łazarówka (ob. dw.).
	Chrzanów	Libiąż wielki.
	Jasło	Bączal dolny i górny, Bryły.
	Kałusz	Uhrynów średni.
	Kosów	Kosów.
	Myślenice	Krzeczów.
	Przemyślany	Peczenia, Pletenice, Świrz (Świrzyk), Turkocin (ob. dw.).
	Rohatyn	Potok.
	Rzeszów	Przewrotne, Zwięczyca.
	Strzyżów	Kobyle, Pietrusza wola.
	Tłumacz	Delawa.
	Zbaraż	Zbaraż stary.
	Żywiec	Słotwina (Norków).
Parchy	Bochnia	Słomka.
	Brzeżany	Słoboda (ob. dw.).
	Jasło	Skalnik.
	Mielec	Dulcza Wielka.
	Przemyśl	Przedmieście dubieckie (ob. dw.).
	Rzeszów	Jawornik polski.
	Tłumacz	Dolina (ob. dw.).
Wścieklizna	Rohatyn	Honoratówka.
	Skałat	Bucyki.
	Stanisławów	Stanisławów.
	Zbaraż	Romanowe sioło.

Z c. k. Namiestnictwa.

L III 894/1870 (1) (1812)

C. k. Sąd powiat. Oddział I. w Rudkach zawiadamia Rozalię Kieryczyńską z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia pozwu Jana Kowalskiego przeciw niej i innym o 198 zł. 25 ct. z pn. i przeprowadzenia nań rozprawy w dniu 2 kwietnia 1898, ustanowił dla niej kuratora w osobie Jana Tychowskiego z Pozdziałowic, który ją tak długo na jej koszt i niebezpieczeństwo zastępywać będzie, aż sama czynnie wystąpi lub pełnomocnika wymieni.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
W Rudkach, 10 lutego 1898.

L czyn. IV. 658/96 (1808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Garlińską, że dnia 19 października 1896 umarł w Krzywczu ojciec jej Stefan Łysak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że ona do spadku tego z mocy ustawy powołaną jest

Wzywa się więc Maryannę Garlińską, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu do spadku tego tem pewniej się zgłosiła ileże inaczej spadek ten tylko z oświadczonymi spadkobiercami z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Czernieckim z Krzywcza przeprowadzony zostanie.

Mielnica, dnia 25 stycznia 1898.

L. czyn. IV. 556/87 (2) (1802 1—3)

Z powodu złożonych przez Jana Rybczyńskiego c. k. komisarza wykupna gruntów dla wschodnio galicyjskich kolei lokalnych w Tarnopolu do depozytu sądowego między innymi także na rzecz Berla Schiffmanna za grunta wykupione na cele wschodnio galicyjskich kolei lokalnych wynagrodzeń w kwotach 39 zł. 18 ct., 58 zł. 37 ct., 21 zł. 15 ct., 28 zł. 94 ct., 30 zł. 09 ct., 22 zł. 05 ct., 39 zł. 55 ct., 42 zł. 04 ct, 23 zł. 01 ct. zostały wydane rezolucye z dnia 28 lipca 1897 l. 10806, z dnia 4 sierpnia 1897 l. 11215, 11217, 11890, z dnia 5 sierpnia 1897 l. 11353, 11325, wreszcie z dnia 30 lipca 1897 l 10922, 10924 i 10934, któremi kwoty powyższe w przechowanie sądowe podjęto, a zarazem zarządzono uwidocznienie w dotyczących wykazach hip. ks. gr. gm. kat. Zalesie, iż wynagrodzenia powyższe do depozytu sądowego złożono.

Rezolucye te mają być doręczone Berlowi Schiffmannowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Berl Schiffmann przebywa, przeto ustanawia się dlań w celu doręczenia poszczególnionych wyżej rezolucyi i strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Antoniego Czaczkowskiego w Czortkowie.

Tenże kurator będzie zastępywać Berla Schiffmanna w powyższych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
W Czortkowie, dnia 14 lutego 1898.

L 10960 (1780)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha i Karolinę Walkowiczów, że celem doręczenia im rezolucyi hipotecznej z 31 grudnia 1893 l. 6176 ck. notaryusz Rampelt w Sokołowie kuratorem dla nich ustanowiony został.

Sokołów, 31 grudnia 1897.

L. 8643 (1746 1—3)

Zawiadamia się niezuanego z miejsca pobytu Jakóba Piątka, iż celem doręczenia rezolucyi z dnia 17 września 1897 l 6526 którą zezwolono na intabulacyę Elżbiety Stanczykowej za właścicielkę realności lwh 336 gminy Tuchów Jakóba Piątka dotąd własnej, ustanowiono dlań kuratorem Jana Patyka z Tuchowa.

Tuchów, 31 grudnia 1897.

(1872 1—3)

Pan Dr. Natan Mantel, wpisany został z dniem 26 lutego 1898 na listę adwokatów z siedzibą w Podwołoczyskach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 26 lutego 1898.

E. 36/98 1 (1782 1—3)

W postępowaniu licytacyjnem Mateusza Krochmaluka przeciw Abrahamowi Samuely i towarzyszom o 91 zł. ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Chaji, Süssli i Rebeki Samuely kuratorem Mansweta Janiszewskiego w Żurawnie.

Kurator ma te osoby tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią.

C k. Sąd powiatowy Oddział II.

Żurawno, 13 lutego 1898.

L. 18331 (1769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Decha, że celem doręczenia mu ts. uchwały tab. z 26 kwietnia 1896 l 2663 ustanowiono kuratora Józefa Mössa w Hoffnungsau.

Dolina, 5 lutego 1898.

(1758)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle, poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych firmy: „Towarzystwo Oszczędności dla wyposażenia dzieci i kredytowe w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością", („Spaarverein für Kinder Ausstattung und Credit in Gorlice registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung"). Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 2 grudnia 1897 Siedzibą Towarzystwa jest miasto Gorlice. Zakres działania tego stowarzyszenia jest dążenie do popierania interesów członków przez dostarczanie im funduszów w drodze wspólnego kredytu tudzież do umożliwienia członkom składania i kapitalizowania oszczędności w celu wyposażania ich dzieci Czas trwania tego Towarzystwa jest nieograniczony Pierwszymi członkami dyrekcyi wybrani i ustanowieni zostają obecnie: Samuel Ehrenberg właściciel realności w Gorlicach, Michael Pinkas Landau, właściciel realności w Gorlicach, Izrael Frommt właściciel realności w Gorlicach i Lejzor Fessel kupiec w Gorlicach, któ zy firmę w ten sposób podpisują, że pod wypisanym lub stampilią wyciśniętym napisem w języku polskim „Towarzystwo oszczędności dla wyposażenia dzieci i kredytu w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością", zaś w języku niemieckim: „Spaarverein für Kinder Ausstattung and Credit in Gorlice, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" dwóch członków dyrekcyi podpisuje swoje nazwiska tj., że do ważności podpisu firmy potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi. Wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa wychodzą pod firmą tego Towarzystwa albo od dyrekcyi albo od Rady Nadzorczej. albo od komisyi kontrolującej, za pośrednictwem afiszów w miejscu siedziby Towarzystwa publikowanych a względnie za pośrednictwem plakatów w Gorlicach wywieszonych Każdy członek odpowiada za zobowiązania Towarzystwa tylko do podwójnej wysokości deklarowanego przez siebie udziału. Odpowiedzialność członka gaśnie w rok po wystąpieniu z Towarzystwa, względnie w rok po rozwiązaniu tegoż.

Jasło, dnia 26 lutego 1898.

L. 11609 (1759)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że zarządził wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Żydaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" że wskutek uchwały walnego zgromadzenia §. 67 dotychczasowego statutu z daty Żydaczów dnia 21 czerwca 1893 zmieniony został w skutek czego stowarzyszenie polega odtąd na zmienionym co do §. 67 statucie, dalej że Wincenty Berezowski dzierżawca dóbr w Żydaczowie, Jan Słotołowicz sekretarz Rady powiatowej w Żydaczowie, JanSzczurek prywatny w Żydaczowie, jako ponownie wybrani dyrektorowie, Aleksander Małecki inżynier Rady powiatowej w Żydaczowie, Jan Fiałowicz inżynier w Żydaczowie, jako ponownie wybrani a dr. Adam Pilecki jako nowo wybrany z stępca dyrektorów, wszyscy w myśl § 4 statutu przez radę nadzorczą wybrani i przez ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia na odbytem dnia 13 kwietnia 1897 posiedzeniu zatwierdzeni zostali w końcu, że się dr. Adolfa Golohabera, dotychczasowego zastępcę dyrektora, wykreśla.

Sambor, 9 października 1897.

Zl. 25022/97 (1793)

Vom k. k. Landesgerichte in Czernowitz wird der Inhaber der dem Berisch Neumann in Verlust gerathenen von der ung franz. Versicherungs-Actien Gesellschaft Franco Hongroise in Budapest ausgestellten auf Berisch Neumann als Contrahenten, Erster Neumann Töchter des Berisch Neumann als Versicherte lautend am 14 Juli 1903 respective am Verlosungstage obiger Antizipations Titres zahlbaren Versicherungspolizze C. A. Budanest bez ehungsweise Czernowitz 14 Juli 1886 Nr. 23751 über 1000 fl. ö. W sammt einen Stück Anticipation Titres Nr. 5810 aufgefordert dieselbe binnen der Frist von 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen um so gewisser anher vorzulegen, widrigens diese Versicherungspolizze sammt Anticipations Titres über neuerliches Einschreiten des Verlustträgers für amortisirt erklärt werden wir

K. k Landesgericht. Abthlg IVd.

Czernowitz, am 20 Feber 1898.

L. 1801 (1761 1—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Minyi Meisner cesyonaryuszki Eisiga Meisnera przeciw Gitli Flachs i tow. pto 200 zł., ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eisiga Meisnera kuratorem adwokata dr. Goldberga w Samborze.

Wzywa się zatem Eisiga Meisnera, aby kuratorowi swemu potrzebną do obrony jego praw informacyę udzielił, ileże w przeciwnym razie złe skutki wynikłe z zaniedbania, własnej winie przypisze

Sambor, dnia 29 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Związek kredytowy we Lwowie

Stowarzyszenie zarej z ograniczoną poręką.

Zaproszenie.

Dnia 5 kwietnia 1898 o godz. 6 wieczór odbędzie się w lokalnościach Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Zwyczajne ogólne zgromadzenie

na które się niniejszem członków Związku kredytowego zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za r. 1897 i przedłożenie bilansu. Ref. Dyr. dr. Jan Rucker.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
3. Wnioski na rozdział zysku. Ref. Dyr. Fr. Cukier.
4. Wybór jednego członka Rady nadzorczej. Ref. dr. Alojzy Bruckmann.
5. Zatwierdzenie wyboru jednego zastępcy dyrektora. Refer. dr. Alojzy Bruckmann.
6. Wnioski członków.

Zwraca się uwagę, że w myśl §. 36 statutu, tylko ci członkowie biorą udział w ogólnem zgromadzeniu, którzy wpłacili pełny udział.

We Lwowie 18 marca 1898.

Przew. Rady nadzorczej: Piepes Poratyński.

309

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 31 marca 1898 roku o godz. 10 przed południem w biurze Towarzystwa w Gorlicach.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z dnia 10 kwietnia 1897.
2. Sprawozdanie dyrekcyi.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski tejże komisyi o rozdział zysku i absolutoryum dla dyrekcyi
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 2 zastępców.
6. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
7. Uzupełnienie §. 4 statutu punkt II. Fundusze towarzystwa, przez zamieszczenie ustępu c) „wkładki na rachunek bieżący".
8. Wnioski członków.

Zapraszając P. T. członków zaznaczamy, że wypłata dywidendy za rok 1897 nastąpi po Walnem Zgromadzeniu za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Gorlice, dnia 16 marca 1898.

Wacław Pieniążek, Sekretarz. — W. Biechoński, Prezes.

C. k. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Trzydzieste

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów c. k. uprzywilej. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

we wtorek d. 26 kwietnia 1898

o gódz. 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1897.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1897.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 29 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Acyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 1 marca 1898.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na cztery tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 10 głosów mieć nie może.

§. 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy szanownych członków na

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stow. zarej. z nieogr. poręką na dzień 27 marca 1898 na godz. 3 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1897
3. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi (§. 4 stat.).
6. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej na okres 3 letni w miejsce ustępujących PP. Witołda Niezabitowskiego, Wilhelma Kamuta, Jana Łeszegi (§ 48 stat.
7. Wybór komisyi rewizyjnej
8. Wybór komisyi cenzorów (§. 68 stat)
9. Wnioski członków.

Rachunki za rok 1897 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

W Bóbrce dnia 1 marca 1898.

Sekretarz: Kazimierz Pollo.

Prezes Rady nadzorczej Witold Niezabitowski. w. r.

Ostrzeżenie.

Powracając z Krynicy zgubiłam 6 niewypłaconych lecz tylko podpisem zaopatrzonych rossyjskich blankietów wekslowych a to 3 po 3200 2 po 2000, 1 po 400 rubli. Zaznaczam i upewniam publicznie, że blankiety nie miały żadnej wartości, bo były tylko podpisem Alter Leib Hollender zaopatrzone. Rzetelny znalazca zwróci się do adresatki Beile Hollender, Załośce.

Ogłoszenie.

Zarząd „Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności dla ochrony własności nieruchomej, z ograniczoną poręką" zaprasza członków tegoż stowarzyszenia na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie w dniu 29 marca 1898 godz. 7 wieczorem w sali hotelu Stadtmüllera na I. piętrze (ul Krakowska) we Lwowie z następującym programem:

1 Sprawa rozwiązania towarzystwa.
2. Wnioski członków.

Michał Spożarski. W. Oswald.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Potrzebny jest zaraz młody dobrze polecony pomocnik handlowy i praktykant do handlu korzennego L. Włodka w Brzeżanach.

Sąd w Peczeniżynie poszukuje posłańca do doręczeń i pisarza. — Płaca 25 do 30 zł. wedle kwalifikacyi. — Zgłoszenia do naczelnika. 1859

Pomieszkania 242
z komfortem urządzone, przy ul. Badenich w pobliżu ogrodu miejskiego i IV gimnazyum zaraz do wynajęcia.

100 do 300 zł. miesięcznie
mogą zarobić osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia przyjmuje 137
Ludwik Oesterreicher
VIII. Deutschgasse 8, Budapeszt.

Zastępcy
mającego szerokie stosunki w kołach prywatnych, poszukuje na Lwów i Galicyę **Pierwszorzędny skład win węgierskich.** Oferty pod **„G“** Ajencya dzienników i inseratów Pasaż Hausmana 9.

Poleca swą
Fabrykę korków katalońskich
do beczek i butelek, oraz koła korkowe do mielenia prosa
L. J. Malewski
Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Solitera z głową usuwa w 2 godzinach
Dr. med. Schulze, król. pruski nadlekarz. Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. A. Vollmann, Berlin, N. W. Thurmstrasse 80. 221

Pasaż Hausmana
I. Lwowskie 316
Photo-Plasticon
Podróż na około świata.
W tym tygodniu jest do widzenia
Podróż do
Alp tyrolskich.
Wstęp 10 centów.

!! Drzewka owocowe !!
Wysoko-pienne z koronami: **Jabłonie, Gruszki, Czereśnie, Rajskie Jabłka, Róże** syberyjskie, **Róże** cukrowe do smażenia, 1 sztuka 55 ct, **Śliwki** stołowe, **Wiśnie** kompotowe, **Śliwki** węgierki, **Derenie, Morwy** białe, czarne, **Wino** stołowe. **Orzechy** tureckie, **Agrest** oryginalny, **Porzeczki nowej** bardzo wielkie, 1 szt 60 ct, **Orzechy** włoskie, **Agrest, Porzeczki** wysoko-pienne, 1 szt. 75 ct., **Krzewiasty Agrest** 1 szt. 25 ct., **Porzeczki** białe, czerwone, czarne, 1 szt 20 ct., **Maliny** czerwone, powtarzające, 12 szt. 1 zł., **Maliny** żółte, 12 szt. 1 zł. 50 ct., **Truskawki** białe, czerwone, 25 szt. 1 zł., **Poziomki** miesięczne, 25 szt. 75 ct., **Szparagi, Karpy**, 25 szt 1 zł., **Drzewka karłowe: Jabłonie, Gruszki, Śliwki, Wiśnie**, 1 szt. 80 ct., **Brzoskwinie, Nektaryny**, 1 szt. 1 zł 20 ct., **Morele**, 1 szt. 1 zł., **Drzewka płaczące: Róże, Jesiony, Wierzby, Wiązy**, 1 sztuka 1 zł. 50 ct. do 3 zł., **Drzewka ozdobne: Akacye** kuliste, **Głogi** białe, czerwone, 1 szt. 1 zł. 20 ct. do 2 zł., **Tuje** (szpilkowe), 1 szt. 1 zł. do 5 zł., **Róże** w pięknych koronach, silne, krzewiaste, wysoko-pienne, 1 szt. 50 ct. do 1 zł., **Krzewy ozdobne: Bzy, Buldenezy, Deutzie, Hortensye, Jaśminy, Weigelia**, 1 szt. 50 ct. do 1 zł., **Drzewka** do obsadzania alej dróg: **Akacye, Klony**, 1 szt. 50 ct., **Kasztany**, 1 szt. 40 ct., **Kwiaty** z motrwałe i t. p.
wysyła za zaliczką **E. UKLAŃSKI**, Zarząd Ogrodów **Olsza-Dwór** poczta i stacya **Kraków.**

Białe i piękne ręce!!
Najbardziej czerwone i popierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu
kremem roślinnym
Słoik 80 ct w. a.

J. Ihnatowicz
LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKÓW, Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 24.

Cukry znakomite deserowe
od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane poleca 57
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady, Lwów, ul. Kopernika l. 3.

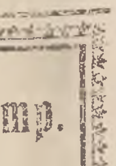
Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz
Lwów,
ulica Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.
Założony w r. 1855.
314

Kościelne
świece woskowe, paschały, stoczki, kwiaty do świec, świece Apollo 283
poleca najtaniej fabryka
FRYDERYKA SCHUBUTHA
Lwów, Rynek 45.

DONIESIENIE.
Magazyn
i pracownię obuwia
istniejącą od roku 1859 pod firmą
Adolfa Alexandrowicza
znajdującą się
przy ul. Batorego 24
objąłem z dniem 7 marca b. r.
wraz z towarami, książkami zamówień i miarami P. T. Klientów, zatrzymując dotychczasowy personal, który z wymogami P. T. Klientów jest obeznany i prowadzić będę odtąd pod firmą
KAROL WENZEL
przedtem
Adolf Alexandrowicz
o czem mam zaszczyt P. T. Publiczność najuprzejmiej zawiadomić.

Mając 25-letnią praktykę, nabytą tak w kraju jak i zagranicą, jako były instruktor kursów majsterskich, urządzanych przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie i Krakowie, posiadam w moim zawodzie tak wszechstronne wykształcenie, że mogę najwybredniejszym wymaganiom P. T. Klientom zadość uczynić. — W nadziei przeto, że P. T. Publiczność darzyć i mnie będzie takiem zaufaniem, jakiem cieszyła się przez lat około 40 firma św. p. Adolfa Alexandrowicza, kreślę się z wysokiem poważaniem
Karol Wenzel,
przedtem Adolf Alexandrowicz.

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać **tylko** butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
31

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład
ROWERÓW

Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.
Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — **Wybór** zwyż 100 maszyn na składzie. — **Gwarancya** na **dwa** sezony. — **Cenniki** bezpłatnie. — **Własny warstat** fachowo reparacyjny i **szkoła jazdy,**
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

Pora wiosenna i letnia 1898.
Prawdziwe berneńskie materye
Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko **zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej; zł. 6·— z lepszej; zł. 7·75 z wybornej; zł. 9·— z bardzo wybornej; zł. 10·50 z przewybornej** **prawdziwej wełny owczej.**
Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).
Próbki za darmo i opłatnie — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne. 159

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie
otrzymała właśnie na skład główny
Album Henryka Siemiradzkiego
zawiera 14 reprodukcyj najznakomitszych obrazów H. Siemiradzkiego w formacie 39 × 50 cm.
we wspaniałej tece.
Cena 30 zł. Cena każdej reprodukcyi osobno **2 zł.** 2

Przemysł krajowy.
Burki męskie, **rotondy** damskie, **pledy, chustki** ciepłe, wyroby włóczkowe, **serdaki, karazye** i **gunie** dla dzieci, **koce** na nogi, na łóżka, na konie, **makaty** z Buczacza, **portyery, kilimy, dywany** (Smyrna). oraz wszelkie inne wyroby przemysłu krajowego
po cenach zadziwiająco niskich poleca
BAZAR KRAJOWY
żywieckiej fabryki sukna St Kossutha i Sp.
we Lwowie, ulica Trzeciego Maja pod l. 5
(obok hotelu Imperial). 210
Specyalne zastępstwa dla Galicyi: fabryki wyrobów wełnianych JO. Romana ks. Sanguszki w Sławucie i fabryki makat jedwabnych JW. Oskara hr. Potockiego w Buczaczu.
Kupujmy co kraj wytwarza!

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3